

Wtorek 14 grudnia 1926.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . . . . Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna . . . . . Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą . . . . . Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Tel.

Nacz. Redaktora 35-70. Redakcji 16. Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

## Porażka Niemców w Genewie

### Handlarz żywym towarem z Kleparowa. Włamywacze lwowscy strzelają! - Policja na lwowskiej giełdzie zbożowej.

## Provizorium budżetowe

na I kwartał 1927 roku

Warszawa, 11 grudnia. (Pat.). Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła na sobotnim posiedzeniu przedpołudniowym do rozpatrywania provizorium budżetowego na kwartał I. roku 1927.

Minister skarbu o naszej polityce gospodarczej.

Po referacie posła Michalskiego (Ch. D.) zabrał głos minister skarbu Czechowicz który oświadczył:

Przedewszystkiem zrozumieliśmy wszyscy, że decydująca jest równowaga budżetowa. Doprowadziło to do tego, że

bież. rok będzie pierwszym bezdeficytowym w naszej gospodarce.

W obecnej chwili mogę zapewnić, że mamy przed sobą dobry miesiąc grudzień i że

rok 1926 skończy się nadwyżką około 50 milionów złotych.

Dzisiaj mamy 42 miliony złotych. Po uwzględnieniu nawet pozycji dodatkowych, będziemy jednak jeszcze mieli nadwyżkę. Ogółem wpływy za 11 miesięcy wynoszą 1670 milionów. Do tego dojdzie grudzień, który skromnie licząc, da 180 milionów tak, że będziemy mieli 1850 milionów.

Kwestia cen

Mimo tej korzystnej zmiany sytuacji finansowej, grożą nam bardzo poważne niebezpieczeństwa. Pierwsze to kwestia cen. Rozpięcie między cenami u producenta i hurtownika a cenami u detalistów jest anormalne. W ostatniej chwili ten stosunek zmienił się nieco na lepsze, lecz stanowi jeszcze 50 procent. Aby temu koniec położyć, trzeba przedewszystkiem przywrócić swobodną konkurencję i

zniesić przymus cen

uchwalanych przez organizację i kartele. Jeżeli kartele opanuje pewną gałąź przemysłu i może dyktować ceny, to nie do pomyslenia jest, aby władza państwowa nie miała ingerencji. Nadzór nie powinien być jednak krepujący. Rząd powołuje w najbliż-

## Jak przybrać stół na święta?



Zbią się święta Bożego Narodzenia. Niejedna pani domu zastanawia się nad wyborem pięknych obrusów na stół. Rycina nasza przedstawia stół świąteczny, przybrany pięknym obrusem z haftu ręcznego, wykonanego z silnej nici wełnianej.

szych dniach komisję cennikową, która musi działać z największą szybkością.

Polepszenie bytu pracowników państwowych.

Niektórzy domagają się przywrócenia ruchomej mnożnej. Byłoby to samobójstwem i zaprzepaszczeniem budżetu.

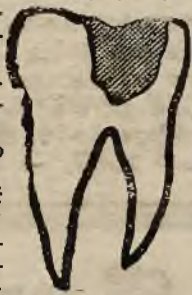
Polepszenie bytu pracowników państw. spowodować musi ostrzejsze ściąganie podatku majątkowego, bo między tymi sprawami istnieje junctim. Kto uważa ten sposób za zły, ten winien wskazać inne źródła pokrycia.

Budżet musi być zrównoważony i dla tego celu duże ofiary należy ponieść.

Następnie zabrał w tej sprawie głos sprawozdawca poseł Michalski, oświadczył: Co się tyczy podwyższenia poborów urzędniczych, podwyżka tych poborów o 30 procent, jak tego domagają się urzędnicy, obciążałaby skarb o 158 milionów złotych rocznie, a podwyżka o 20 procent kosztowałaby 104 milj. rocznie. Tego skarb nie wytrzyma i pociągnęłoby to inflację. Więcej niż 10 procent państwo dać nie może.

## Ból zębów

należy do najkoczliwszych cierpień, można mu jednakże łatwo zapobiec przez systematyczne i racjonalne czyszczenie zębów. W przeważającej większości wypadków, ból zębów spowodowany jest próchnicą. Tworzenie się otworów w zębach jest skutkiem odbywającego się w ustach procesu rozkładowego i fermentacyjnego, gdyż ten ostatni daje impuls do zatrważającego psucia się zębów. Z tego jasno wynika, że, o ile chce się uchronić zęby przed próchnicą, należy przeciwdziałać procesowi rozkładowemu i fermentacyjnemu w ustach. Daje się to z pewnością osiągnąć, o ile przyzwyczają się do antyseptycznego (przeciwgnilnego) płukania ust Odolem. Nie chcielibyśmy być jednakże źle zrozumiani. Nie polecamy uniwersalnego środka na ból zębów (Odol przeznaczony jest do codziennego utrzymania w czystości i pielęgnowania zębów, a nie do usuwania bólu zębów), stwierdzamy jedynie, że ból zębów wywołany jest po części przez próchnicę i że właśnie przez systematyczne pielęgnowanie ust można i należy uchronić zęby przed psuciem. Ważnym jest, ażeby pielęgnowanie ust odbywało się regularnie codziennie i tylko rzeczywiście antyseptycznym płynem. Stosowane zazwyczaj czyszczenie proszkiem lub pastą do zębów jest niewystarczające, gdyż nie dociera do niebezpiecznych ognisk zarazków (tylne powierzchnie zębów trzonowych i szczeliny międzyzębowe). Bez względu na antyseptyczną działającą okazal się Odol. Odol niszczy w jamie ustnej wszystkie pierwotnie szkodliwe dla zębów i substancje, wywołujące gnicie. Kto regularnie rano, w południe i wieczorem płucze usta Odolem, tego zęby zabezpieczone są na zawsze przed tworzeniem się procesu próchnienia i fermentacji. Radzimy zatem usilnie i ze spokojem sumieniem wszystkim, którzy chcą utrzymać w porządku jamę ustną i zęby, przyzwyczajać się do regularnego pielęgnowania ust Odolem.



## Kompromitujące urządzenie.

### Wspomnienie z czasów niewoli. — Podśluch w Polsce. — Tajna policja i jej urządzenie — W czym interes e jest podśluch?

Jedno z pism warszawskich podało o negdaj ciekawe wspomnienie o urządzeniu t. zw. czarnych gabinetów za rządów zaborczych, rosyjskich w Warszawie. Prócz biur specjalnych do przebiegania i kontrolowania listów i telegramów, istniała

specjalna kabina, w której podśluchiwa-  
no rozmowy telefoniczne.

Za czasów moskiewskich tacy specjaliści od podśluchu

nazywali się „obwiesie“.

jako że „obwiesiali się“ przy słuchawkach telefonicznych i podśluchiwali rozmowy. Personal tego podśluchu składał się z czterech agentów t. zw. ochrany, którzy z tego podśluchu sporządzali potem

specjalne protokoły,

a podobno nawet Zamek warszawski nie był wolny od tego. Aparaty jednak były urządzane tak znakomicie, że blamaż był wykluczony.

Trudno było przypuszczać, żeby w Polsce miała być wprowadzona taka instytucja. A jednak podczas debaty budżetowej kiedy omawiano właśnie budżet dyrekcji poczt i telegrafów wyszło na jaw, że i

w Polsce mamy tego rodzaju urza-  
dzenie.

Posłowie, biorący udział w dyskusji stwierdzili, że rozmowy są jednak podśluchiwane.

szczególne rozmowy wyższych dostoj-  
ników wojskowych

i to rozmowy bynajmniej nie „urzędowe“.

ale rozmowy prywatne, dotyczące kłopotów mieszkaniowych, rodzinnych, małżeńskich itp. Ks. Kaczyński stwierdził, że w centrali międzymiastowej znajdują się aż cztery szafka do podśluchu.

Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że żadne państwo nie może się obejść bez t. zw. policji tajnej, zwłaszcza w Polsce, ze względu na sąsiedztwo z bolszewią, potrzebna jest wielka ostrożność, gdyż droga bądź to pseudolegalna, bądź też zieloną granicą przychodzi do Polski wiele agitatorów i podejrzanym emisariuszy. Z tych i z innych powodów — przedewszystkiem przecież ze względu też na przestępstwa kryminalne — tajna policja, agenci, detektywi są konieczni i potrzebni.

W państwach o ustroju monarchicznym, gdzie panuje ukryta choćby autokracja, jest zrozumiałe, że wśród niechęci ludności otrzymująca się władza, narażona na tak, bronić się musi przy pomocy takich właśnie środków jak tajna policja i czarne gabinety.

Czyżby już u nas miało być tak źle?

Pewnie, że rząd Pierwszego Marszałka Polski ma swoich przeciwników, w tym stopniu jak je ma mniej więcej wszędzie jakiś rząd. Niechęć kieruje się jednak nie do samego rządu, ale

do różnych satelitów sfer rządzących, którzy w dbałości swojej o utrzymanie obecnego stanu nie cofają się przed takimi właśnie środkami jak podśluch.

Doprawdy wydaje się nie do pomyśle-

W. RAORT.

## Pisane na wodzie.

Tak, jakbym pisał na wodzie. Obecne bowiem społeczeństwo wcale nie reaguje na najostrzejszą choćby krytykę przejawów życia, wśród których bytuje. Minęły te piękne czasy, kiedy drukowane słowo wywierało wprost magiczny wpływ na masy, budziło odzew, nderzało obuchem w serca, skłaniało do refleksji i torowało drogę ku zmianie na lepsze. Dzisiejsza psychologia tłumu upodobniła się niejako do psychiki złodzieja kieszonkowego, który dokonawszy kradzieży, wola na cały głos: Łapajcie złodzieja! Rzeźmieszek taki, ukrywszy się w tłumie, może być pewny bezkarności, jeśli przypadkowo nie zostanie pochwycony za kark przez policjanta, na gorącym uczynku kradzieży.

Niepoprawny więc idealista, jakim jest każdy fejtletonista wierzący choćby przez chwilę, że pisanina swoja potrafi naprawić istniejące zło, musi się zatem zabawić w policjanta łapiącego całe odłamy społeczne za kark i nie dać się zmylić starym „trickiem“, polegającym na wołaniu złodzieja, aby łapano złodzieja. Społeczeństwo, jako masa, nie lubi być traktowane indywidualnie, jeśli chodzi o wykazanie jego przewiny, grzechów czy głupoty. Znacznie wygodniej jest schować się w tłumie i wołać: Łapajcie złodzieja!, bo wtedy nikt nie wie kto jest tym złodziejem — a wiadomo, że kilkadziesiąt milionów ludzi nie można zamknąć do kryminalu, czy do szpitala warjatów. Dlatego też

w obecnych czasach ma reporter o wiele wdzięczniejsze pole działania, aniżeli publicysta, społecznik czy literat, poruszający całokształt pewnych zagadnień społecznych, na które nawet pies kulawy nie machnie ogonem. Tlum, jako zwarta masa, korzysta z bezkarności i gwizdże sobie na wszystkie gładzenia na temat: „konsolidacji“, „naprawy“, „sanacji“, „otrzeźwienia“ itp. bzdur. Półki reporter czarno na białym nie napisze, że pan Kaparkiewicz jest idiotą ministerjalnym, a pan Pieglasiewicz okradł skarb państwa, tak długo społeczeństwo nie reaguje, choćby się tomy spisało o idjotyzmach ministerjalnych i o okradaniu skarbu państwa. Kaparkiewicz i Pieglasiewicz przyłapani za kark, pokutują za resztę kolegów ukrytych w tłumie, zaś tłum, nie nazwany po imieniu ndaje, że sprawa ta go zupełnie nie obchodzi i wola nawet w oburzeniu: Łapajcie złodzieja! Dlatego też pisaninę swoją uważam za syzyfową pracę. Tak, jakbym pisał na wodzie...

Reporterzy, to szczęściarze! Ci przynajmniej mają realne dowody, że praca ich nie idzie na marne i że każde ich słowo wywołuje oddźwięk tam, gdzie należy. Dziś napisza, że kogoś pies wściekły pokasał, a już na drugi dzień rząd cofa urzędnikom prawo leczenia się na wściekłą kosztem państwa; rano napisza, że przeciw komuś wpłynęło doniesienie karne do policji, a już wieczorem ma ów osobnik połamane zębra; jednego dnia zauważą, że bruki lwowskie są skandaliczne, a drugiego dnia magistrat uchwała zakupić kosze na odpadki; w kronice dzisiejszej doniosła, że np. Jan Gwóźdź został powieszony na podwórzu sądu karnego, a już w kronice jutrzejszej prostuje tenże Gwóźdź, iż nigdy nie wisiał na podwórzu sądu karnego i że nigdy o to żadnych starań nie czynił.

Ci ludzie mają szczęście! Każde ich słowo dociera i wywołuje reakcję, podczas gdy rola fejtletonisty... Et, szkoda gadać!

Wiem też z góry, że i to o czym dziś chcę napisać, trafi w próżnię. Choć kto wie! Mówia przecie, że w wszechświecie nic nie gnie... Spróbujmy!

Chciałbym mianowicie zwrócić uwagę na bezprzykładowy i zastraszający objaw manij prześladowczej, która opanowała nasze społeczeństwo. Manja ta są t. zw. zbiórki uliczne. Wiem, że temat jest niepopularny i przedyskutowany wielokrotnie, ale też i to wiem, że manja zbiórek ulicznych nie tylko, że nie wygasa, ale wykazuje obecnie największe i zastraszające nasilenie.

Lwów jest eldoradem wszystkich zbiórek. Niema prawie dnia w tygodniu, abyśmy na ulicach miasta nie widzieli przebiegających ludzi z puszkami, woreczkami i skarbonkami. Doszło już do tego, że nawet zamiejscowe gminy urządzają sobie we Lwowie dnie zbiórki. W Warszawie — o ile mi wiadomo — wydaje Komisarjat Rządu pozwolenie na karateż uliczny, tylko w wyjątkowych wypadkach. U nas, we Lwowie, zezwolenie takiego widocznie nie potrzeba. Wystarczy, jeśli up. Kółko mandolinistów „Brzdek“, czy też „Komitet propagandy soli potasowych“ uchwall sobie zbiórkę i zbiórka taka odbywa się bez żadnej przeszkody.

Społeczeństwo jest już znudzone, zniechęcone i zmaltretowane tem wiecznym eskamotowaniem i zasadniczo bojkotuje wszelkie zbiórki. Nie dostrzegają tego tylko inicjatorowie tych publicznych zebrania, dla których opłaca się widocznie choćby najdrobniejszy plon. Rdzenny mieszkaniec Lwowa nie da obecnie ani grosza na cel żadnej zbiórki, choćby cel ów był faktycznie godzien poparcia. W powodzi zbiórek przestano się zupełnie

nia, ażeby w czasach, kiedy Polską rządzi marszałek Piłsudski, stosowane te środki, które on borykając się z ciemniznami Pol-  
ski, sam zawsze zwalczał.

Wiadomość o obradach Komisji budżetowej wywołała też niemałe zdumienie w kołach postępowo i demokratycznie usposobionych. Jest rzeczą wprost nie do pomyślenia, żeby rząd marszałka Piłsudskiego mógł tolerować takie urządzenia.

## W ojczyźnie dolarów:

(Ciąg dalszy.)

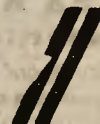
Wyobraźmy sobie długi żelazny most, zbudowany na zasadzie t. zw. „belki ciągnionej”, którego szkolny przykład przedstawia np. warszawski most Kierbedzia na Wiśle, postawiony nie poziomo ale pionowo więc oparty jednym końcem o odpowiednio głęboki i silny fundament, a drugim sterczący swobodnie ku niebu. Takie jest założenie techniczne drapacza chmur. Jest to więc olbrzymia konstrukcja żelazna kratowa, oparta jednym swym końcem o odpowiedni fundament, drugim zaś biegnąca swobodnie w górę. Zewnętrzne wiązania tej konstrukcji są odpowiednio umocnione według szczegółowych i starannych obliczeń, aby mogła ona wytrzymać nacisk wiatrów, które w Nowym Jorku osiągają nie rzadko 150 sekundometrów, czyli równają się już silnym huraganom. Teraz kiedy konstrukcja żelazna jest gotowa, w poszczególne oka jej kraty wstawia się płyty betonowe jako ściany. Nie są to jednak ściany w zwyczajnym rozumieniu tego wyrazu, nie opierają się na nich żadne belkowania, lecz są to tylko ochrony od zewnątrz przed deszczem i zimnem a wewnątrz zwyczajne ściany działowe. Z budowy takiego drapacza chmur usunięty jest zasadniczo wszelki materiał palny. Jest tu samo żelazo, beton, terakota itd. ani kawałka drzewa. Nawet ramy okien i drzwi są z żelaza niklowanego lub inaczej w trwały sposób chronionego przed wpływem powietrza. Jedyny materiał palny w takim drapaczu stanowią tyl-

orientować i zebrzących po ulicach miasta darzy się takim spojrzeniem jak natrętnego pijaka, o którym wie się, że wybrane pieniądze przepija w najbliższym szynku. Nie pomagają teraz już nawet najmiłsze uśmiechy karotujących pań, nie pomaga dystynkja dobrze prezentujących się panów z workami jałmużników, nie rozczuła już nawet widok nieletnich dziewczątek zebrzących cieniutkim głosikiem. Nie już „nie chyta”, bo inicjatorzy zbiórek przeholowali! Mieszkaniec Lwowa, na widok zbliżających się jałmużników, zapina szybko palto na wszystkie guziki, zaciska zęby i z uporem, którego nie zachwieje nie zdola, wymawia całkiem bez ogródek i prosto z mostu, to jedno jedynie zdanie: Nie dam! Pomimo dobrego serca, jakie ma każdy lwowianin, pomimo, że mógłby rzucić kilka groszy do skarbonki, słyszy się coraz częściej na ulicach, w dniu zbiórki, nieublagane, stanowcze i z pewną mściwością wymawiane słowa: Nie dam!

W szpony kwestujących wpadają też wyłącznie prawie przejezdni i goście z prowincji, którzy pomni dawnych, dobrych tradycji, wstydzą się odmówić datku z miną owiecz strzyżonych z wełny dają sobie przyszpilać karteczki, kwiatki lub żetoniki. Jednego i tego samego dnia zdarzyć się może, że gość taki nosi na klapie palta karteczkę z napisem: „Na bezrobotnych kamieniczników” — na rękawie prawej ręki kokardkę z napisem: „Datek na ochronę lokatorów” — na rękawie lewej „Na wdowy i sieroty” — na krawacie „Dzień obrony przeciwgazowej” — na polu surduta „Kwiatek przeciwgruźliczny”, na białym „Tydzień akademika”, a na watoobie: „Zbiórka na kresy”, „Dzień emerytów”, „Ty-

# ERDAL Z CZERWONĄ ŻABĄ NOWA IDEALNA PASTA TERPENTYNOWA

DO PIELEGNOWANIA LEPSZEGO OBUWIA  
I WYROBÓW SKÓRZANYCH



**NIE ZASTĄPIJ  
NIC INNEGO!**

ko meble poszczególnych pokoi, jakkolwiek i pod tym względem przejawia się coraz silniejsza dążność, aby drzewo zastąpić już to metalem już to różnemi trudnopalnemi papami i masami.

Taki drapacz nieba buduje się z niezmierną szybkością i to najczęściej od dachu, gdy konstrukcja jego żelazna stoi już gotowa. Wypełnianie ścian i montowanie pokoi odbywa się z reguły w kierunku od góry ku dół. Swoboda nadawania drapaczowi dowolnych kształtów architektonicznych jest przy takim materiale i przy takiej metodzie budowania niemal nieograniczona. Może on mieć w zasadzie wszelki kształt — piramidy, stożka, piramidy stojące wierzchołkiem ściętym do góry i odwróconej nim na dół. To też o kształcie drapacza rozstrzyga z reguły jego cel praktyczny i względy dekoracyjne.

Potrzeba przyznać, że drapacze młodsze, najnowszych konstrukcji odznaczają się dużą pięknnością architektoniczną, harmonją kształtów i śmiałością linii. Ale żaden z nich dobrze nie wychodzi, ponieważ w rzeczywistości widz niema dostatecznie wielkiej perspektywy ani odpowiedniego miejsca do jego oglądania. Aby piękno architektoniczne takiego kolosu ocenić, potrzebaby patrzeć na niego z odległości kilkakrotnie większej niż wynosi jego wysokość i mieć nadto całkiem wolną przestrzeń między nim a sobą. Oczywiście jedno i drugie jest niemożliwe.

Drapacze stoją tak blisko jeden drugiego i przy ulicach stosunkowo tak wąskich, że oko z żadnego punktu nie może objąć ich swobodnie, wskutek czego zamiast dodatniego estetycznego wrażenia, są one zdolne nieprzywykłego do nich widza pogrążyć w czarnej melancholii. Tak beznadziejnie przedstawia mu się ten ciągnący się gdzieś w niedostrzegalną już górę chaos okien, ścian, balkonów, galerij itd. Taka np. ulica Broadway obstawiona z obu stron temi drapaczami czyni wrażenie głębokiego jakiegoś i słabo tylko oświetlonego kanału, którego dnem mkną bez przerwy szeregi samochodów i bokami suną czarne chmury ludzkie. Tymczasem nie ulega wątpliwości, że większość tych drapaczy, gdyby były ustawione na odpowiednio szerokiej i wolnej przestrzeni budziłaby podziw ogromem i szlachetnością swych kształtów.

(C. d. n.).

## Bez żelaza i węgla.

Jeszcze z końcem bieżącego stulecia wyczerpnie się źródła ropy i wyczerpią się pokłady.

— Nowe możliwości.

(?) Profesor akademii rolniczej w Berlinie dr. Binc wygłosił ubiegłego tygodnia na zjeździe chemików niemieckich arcyciekawą referat o zaniku surowców, jakich do starca ziemia. Prof. Binc usiłował na podstawie statystycznych danych dowiedzieć, że znane dotąd pokłady ropy będą już na wyczerpaniu za lat 50, zwłaszcza w Ameryce, gdzie wprowadzi się rabunkową wprost eksploatację.

Ale źródła ropy mogą gdzieindziej wyczerpać. Natomiast większe już znaczenie ma hipoteza, która przepowiada wyczerpanie się rudy żelaznej i węgla. Prof. Binc twierdzi, że przy końcu dwudziestego wieku technika posługiwać się będzie musiela

dzień oszczędności”, „Miesiąc bezrobotnych” i „Lata żebrani publicznej”...

Ten skandal musi i powinien ustać! Dzięki chronicznej manji żebrania, szkodzi się instytucjom zasługującym na poparcie i dobroczynność publiczną, ośmieszają się charytatywne cele i doprowadza do tego, że publiczność zupełnie zobojętniała na niedole tych, którzy zasługują na poparcie i datek.

Dlatego, że „Kółku filatelistów” podoba się zbierać na swoje cele, nie dostają ani grosza sieroty po obrońcach Lwowa — dlatego, że „Komitet dla zwaiczania handlu niewolnikami w Nowej Gwineji” urządza dzień kwiatka, nie otrzymają głodne dzieci górnośląskie nie na gwiazdkę — dlatego, że zbiera się na dzwoni i na plebanję w Zamarstynowie, lub na „Ligę kobiet samostojących”, nie uda się zbiórka na przymierające z głodu dzieci bezrobotnych.

Z zatrważającą manją zbiórek ulicznych trzeba raz skończyć! Zbiórka urządzona za zezwoleniem władz raz na trzy miesiące i to na cel unany przez wszystkich i godny poparcia, da poważny sukces i otrze niejedną łzę — podczas gdy codzienne zbiórki nie przynoszą nawet tyle, aby zapłacić kwestującym odpowiedni procent — jak to teraz weszło w zwyczaj i doprowadza do tego, że pewnego dnia rozlegnie się po ulicach, jeden zbiorowy i solidarny okrzyk: Nie dam!

Obym nie pisał na wodzie!..

**WINA RIEDLA**

w miejsce żelaza i stali innym materiałem, gdyż za lat 50 do 60-ciu pokłady żelaza zostaną „zniesione”. Należałoby też — tak przestrzega prof. Binc — liczyć się już teraz z tą możliwością i wprowadzić zawczasu „beżelazną” technikę.

Od niedawna daje się spostrzegać coraz większe wyczerpanie zapasów węgla w ziemi i stan ten jest już dzisiaj zatrważającym. Konsumowanie węgla zwiększyło się i ciągle jeszcze zwiększa się progresywnie. Rozpocznie się więc walka o zdobycie no-

wych źródeł energii. Historia świata w najbliższej przyszłości ukształtuje się — dowodzi prof. dr. Binc — na podstawie zdobyczy techniki i chemji. Jeśli więc znikną w ziemi stare źródła, dostarczające energii technice i chemji, a nie powstają nowe, znaczyłoby to zanik cywilizacji rasy białej. Ale niema obawy. Nowe energie dadzą się zdobyć z promieni słonecznych, z wodospadów wielkich rzek, z wysokiej temperatury w głębinach ziemi, z gazów ziemnych.



REPREZENTACJA NA MAŁOPOLSKĘ, „RUCH”, Lwów, ul. Byczkowska 32.

skrytobójczo pozbawił życia Ślucckiego, nie ulegała żadnej wątpliwości. W rezultacie mimo wysiłków obrony, Ilko Węgier za dokonanie skrytobójczego mordu został skazany na śmierć przez powieszenie. Roman Iwański na cztery lata ciężkiego więzienia, Michała Węgra zaś uniewinniono.

Pierwszy od lat kilkunastu w Przemyślu, wyrok śmierci na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych wywołał wielkie wrażenie. Rozprawa trwała cztery dni i była ostatnią w grudniowej kadencji.

## Wyrok śmierci w Przemyślu:

Skazanie skrytobójcy na karę śmierci przez powieszenie.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, w grudniu.

Przed przysięgłymi toczyła się sensacyjna rozprawa. Sędzono sprawę Ilka i Michała Węgrów, oraz Romana Iwańskiego. Oskarżeni w wieku od 22—26 r. życia pochodzą z pod Sądowej Wiszni i stawali przed sądem za popełnienie skrytobójczego morderstwa na osobie niestarszego od siebie Piotra Ślucckiego.

Rzecz miała się następująco: Tak Michał Węgier, jak i Śluccki kochali się w córce gospodarskiej Zosi Bałabuch. Serce Zoski poszło za Śluckim. Odtąd zerwała się nie łącząco konkurentów, którzy byli dla siebie przyjaciółmi. Michał zapłonął nienawiścią ku szczęśliwemu wybrańcowi Bałabuchówny i wyładowywał ją w rozmaity sposób. Najczęściej jednak twierdził, że Ślucckiego postara się usunąć. Tem samym chwalił się niejednokrotnie brat jego Ilko.

Tymczasem Śluccki czynił przygotowania do żeniaczki i już tylko trzy dni dzieliły go

od momentu ślubu, gdy nastąpiła straszna dla niego noc 16. czerwca br. Kiedy bowiem przed północą chodził po swojej izbie, pałac papierośnika, padł przez okno strzał karabinowy, który go ugodził w serce. Zamiast wesela odbył się pogrzeb.

Za sprawców mordu uznano natychmiast obydwu Węgrów. Ci jednak wszystkiemu zaprzeczali. Zdradził ich natomiast Roman Iwański, który przypadkiem pochwycony zeznał — ale tylko z początku, bo później swe zeznanie w całości odwołał — że krytycznego dnia bawił wraz z obydwoma Węgrami pod oknem Ślucckiego. Tam Ilko kazał mu stanąć na straży, sam zaś oddał przez okno tragicznie w następstwach strzał.

Przesłuchano w tej sprawie 30 świadków. Trybunał pod przew. radcy Paara i prok. Błażyńskiego endów dokazywali, aby z oskarżonych wydobyć, choć cząstkę prawdy. Naprawdę. Albo milczeli, albo wszystkiemu zaprzeczali. Mimo to jednak wina Ilka Węgra, który

tego fatalnego punktu skrzyżowania. I mimo to wszystko odbedzie się nieuchronnie z punktualnością mechanizmu zegara, zlewającego na mgnienie oka w jedną linię dwie poruszające się z różną szybkością wskazówki.

Nigdy jeszcze profesor Kern nie był z miss Adams taki rozmowny. I ta nieoczekiwana hojność...

— Chce mnie ugłaskać, uiać... — pomyślała miss Adams. — Poletzcza prawdopodobnie, że domyślam się lub nawet wiem o niejednym. Ale nie uda mi się anie przekąpić.

### 6. Nowi mieszkańcy laboratorium.

Skomplikowany mechanizm, zwany teorią prawdopodobieństw, skrzyżował tysiące przypadków w jednym punkcie czasu i przestrzeni i nazajutrz rano na stole prosekcyjnym w laboratorium profesora Kerna istotnie leżała para świeżych zwłok.

Dwie nowe głowy, przeznaczone dla demonstracji publicznej, nie powinny były wiedzieć o istnieniu głowy profesora Dawella. Dlatego profesor Kern przeniósł ją zawczasu do sąsiedniego pokoju.

Pierwsze zwłoki należały do robotnika lat mniej więcej trzydziestu, zmiażdżonego w potoku ruchu ulicznego. Jego potężne ciało rozcięte było na dwoje. W półotwartych szklanych oczach zastygło przerażenie.

Profesor Kern, miss Adams i John w białych fartuchach krzątali się dokoła trupów.

— Było ich jeszcze kilkoro — mówił profesor Kern. — Jeden robotnik, spadł z rusztowania. Ten jednak od silnego wstrząsu mógł mieć uszkodzony mózg. Podobnie zabrakowało kilku samobójców zmarłych od trucizn. Ten drab wydal mi się najmłodszym. I jeszcze ta... nocna Venus. Za dobroć jej krwi nie ręczę, ale nie było innego wyboru.

Skinieniem głowy wskazał trupa kobietę

o pociągającej, choć zniszczonej twarzy, noszącej jeszcze ślady różu i ołówka.

Twarz była spokojna. Tylko zlekka uniesione brwi i wpółotwarte usta wyrażały jakieś dziecinne zdumienie.

— Szansonistka z baru portowego. Zabita na miejscu zblakana kula podczas bójki pijanych marynarzy. W samo serce, — widzi pani? Umyślnie nigdy trafić tak niepodobna.

Profesor Kern pracował szybko i pewnie. Głowy zostały oddzielone od ciała, zwłoki uprzątnięte.

Jeszcze kilka minut — i głowy spoczęły na wysokich stolikach. Do gardła, arterji i żył wprowadzono odpowiednie rurki.

Profesor Kern był w stanie miłego podniecenia. Zbliżała się chwila jego triumfu. O powodzeniu nie wątpił.

Na zapowiedzianą demonstrację i wykład profesora Kerna w towarzystwie naukowym sproszono szereg luminarzy nauki. Kierowana wprawną ręką prasa zamieszczała artykuły, przygotowawcze, wysławiając geniusz naukowy profesora Kerna. Dzienniki podawały jego fotografie. Wystąpieniu Kerna z jego zdumiewającym eksperymentem ożywiania martwych głów ludzkich nadawano charakter narodowości. Całą zasługę odkrycia przypisywano oczywiście Kernowi. W jednym tylko piśmie lekarskim wspomniano mimochodem nazwisko zmarłego profesora Dawella, „który w swoim czasie również przeprowadzał w tej dziedzinie pewne doświadczenia”.

Miss Adams cheiwie pochłaniała te artykuły. Sprawiały jej one jakąś cierpką rozkosz podsycając jej nienawiść do profesora Kerna.

Pogwizdując wesoło, Kern umył ręce, za palił cygaro i z wyrazem zadowolenia przypatrywał się ustawionym przed sobą głowom.

(C. d. n.)

10

A. BIELAJEW.

## Głowa profesora Dawella.

(Ciąg dalszy).

— Nic prostrzego! Zamówiłem parę świętych zwłok w kostnicy. Widzi pani, miasto — to współczesny Moloch domagający się codziennych ludzkich ofiar. Dzień w dzień z nieublagana pedanterią praw przyrody pada w mieście ofiara ruchu ulicznego pewna liczba ludzi, nie licząc nieszczęśliwych wypadków na fabrykach, w remizach i przy budowach. Otóż ci pełni życia i siły, tryskający zdrowiem skazańcy położyć się dziś spokojnie spać, nie przeczuwając, co oczekuje ich jutro. Jutro o świcie wstaną, pośpiwając sobie wesoło, zaczną się ubierać, by udać się — jak przypuszczają — do pracy, w rzeczywistości zaś — na spotkanie swej niechybnej śmierci. Jednocześnie na drugim końcu miasta, nucąc sobie tak samo beztrąsko, ubierając się będą ich mimowolny kat: szofer lub motorniczy. Potem ofiara wyjdzie ze swego mieszkania, kat zaś wyjdzie z przeciwnego końca miasta, ze swego garażu lub remizy. Przeciskając się przez potok ruchu ulicznego, będą obaj uporczywie zbliżać się na swe spotkanie, nie znając się nawzajem, aż do fatalnego punktu skrzyżowania ich dróg. Potem na krótką chwilę jedno z nich zagapi się i — gotów. Na tablicach statystycznych, sumujących ilość ofiar ruchu ulicznego, przybędzie jedna paleczka. Ta właśnie, której brakowało statystykowi do usprawiedliwienia jego hipotezy. Tysiące przypadków muszą doprowadzić ich do

## Nowy Kurator szkolny we Lwowie.

Zostaje nim dr. Jan Riemer z Krakowa.

(c.) Kwestja obsadzenia stanowiska Kuratora Lwowskiego Okręgu Szkolnego po tragicznie zmarłym śp. kuratorze Stanisławie Sobiniem została już — jak się dowiadujemy — rozstrzygnięta.

Do Kuratorjum lwowskiego nadeszła mianowicie wiadomość, że na stanowisko kuratora do Lwowa desygnowany został

dr. Jan Riemer, dotychczasowy kurator Krakowskiego Okręgu Szkolnego. Złożył on już podobno urządowanie w Krakowie i w najbliższych dniach ma wyjechać do Lwowa. Na miejsce jego w Kuratorjum Krakowskiem ma przyjść jeden z wyższych urzędników Ministerstwa oświaty.

## Wypadek malarzy w Izbie rękodzielniczej.

Zawalen o się rusztowania. — Dwaj malarze ciężko ranni.

(d.) W gmachu wojewódzkiej Izby Rękodzielniczej przy placu Strzeleckim przeprowadza się obecnie rekonstrukcję, a przy tem główna sala, w której dawniej mieściło się kino „Sztuka“, poddano odnowieniu. Po ukończeniu robót murarskich, przystąpiono do przemaalowania sali, która to robota powierzono Mojżeszowi Schenkerowi, majstrowi malarskiemu.

Do wykonania tej roboty przystąpił wczoraj Schenker ze swoim pomocnikiem Henrykiem Bergerem. Najpierw mieli oni odmalować sufit i w tym celu ustawili rusztowanie do wysokości drugiego piętra, gdyż tak wysoka jest ta sala. Gdy obaj wy dostali się już na samą górę rusztowa-

nia i byli zajęci wykonywaniem pracy, nagle w południe ustawione rusztowanie zawaliło się, wobec czego Schenker wraz z Bergerem z tak wielkiej wysokości spadli na posadzkę sali.

Skutki upadku u Schenkera, liczącego lat 56, są prawie śmiertelne. Doznał on złamania podstawy czaszki, złamania prawej ręki i silnego potłuczenia na całym ciele. Pomocnik jego Berger, prócz wstrząsu i potłuczenia, doznał złamania prawej nogi i lewej ręki. Pierwszego Pogotowie ratunkowe w bardzo groźnym stanie przewiozło do szpitala powszechnego, Bergera zaś, na tegoż prośbę, do jego mieszkania przy ulicy Źródlanej l. 30.

## Aresztowanie gwałciciela kobiet i nieletnich dziewczątek.

Był nim akwizytor fotograficzny, który grasował pod Lwowem i Cieszanowem.

(d.) W ciągu minionego lata na drogach w pobliżu lasów w powiecie lwowskim i cieszanowskim grasował jakiś osobnik, który napadał na przechodzące dziewczęta i kobiety, wciągał je przemocą do lasu i tam na nich dopuszczał się zbrodni gwałtu. W ten sposób ofiara jego pomiędzy innymi kobietami padły: Blima Tepper, żona handlarza, licząca lat 45, Marja Pyrkówna, licząca lat 12, Marja Kuchar, mająca lat 15 i 12-letnia Cesia Dorosz. Skutki tej zbrodni u napadniętych dziewcząt były straszliwe, gdyż ciężko one chorowały przez czas dłuższy.

Sprawa wytropienia tego seksualnego zbrodniarza zajął się lwowski policjant Urząd śledczy, a dochodzenia w tym kierunku prowadził wywiadowca Kuszlik. I ostatecznie niedawno temu pod zarzutem tej zbrodni aresztowany został Wojciech Wojtak, akwizytor fotograficzny z Łodzi. —

W czasie jego przesłuchania i konfrontacji z ofiarami napadów pokazało się, że Wojtak jest niewinny. Nadto zeznał on bardzo ważny szczegół, że według opisu sprawę tych zbrodni będzie jego kolega, Stanisław Geisler, zajęty również w firmie fotograficznej M. Felda w Łodzi, która rozsyła akwizytorów do zbierania zamówień na powiększenia fotograficzne.

Wywiadowca Kuszlik, zebrawszy dalszy materiał obciążający Geislera, począł go inwigilować i ostatecznie przyaresztował. Sprowadzony do Lwowa Geisler, został przez ofiary jego zbrodni rozpoznany. Nadto poznali go liczni wieśniacy, oraz jeden z fryzjerów, który Geislera w czasie tym goił.

Wczoraj Geisler został odstawiony do więzienia lwowskiego okręgowego sądu karnego.

aby spokojnie szedł dalej do domu. Gdy jednak upomnienie to nie poskutkowało, posterunkowy Szewczyk usiłował Procentajło sprowadzić do drugiego komisariatu.

Wtedy Procentajło stawiał silny opór, rzucił się na ziemię i wołał do Szewczyka: „Ty zginiysz z moich rąk!“ Na pomoc celem doprowadzenia awanturnika do komisariatu, pospieszył post. Kulinowski. Tego Procentajło kilka razy kopnął, a raz gdy go zabierano z szyn tramwajowych, w twarz, zadając mu znaczne uszkodzenie. Z trudem tylko zdołano awanturnika pokroić i osadzić go w areszcie.

## Nocni awanturnicy.

Na szynach tramwaju. — Szyby i szklanki w restauracji.

(d.) Ubiegłej nocy niejaki Franciszek Procentajło, zamieszkały przy ul. Bogdanówka l. 26, wracał podпиты do domu. Na licy Gródeckiej potracał on przechodniów, a nadto bił pięściami po żaluzjach sklepowych, zakłócając w ten sposób spokój nocy. Wobec tego pełniący tam służbę posterunkowy Szewczyk, zwrócił mu uwagę,

## Licytacja zbiorów habsburskich



Arcyksiążę austriacki Eugeniusz, potomek arcyksięcia Karola, sprzedaje obecnie zbiory swojego zamku Hohenwarten. Zbory te kupuje pewien Amerykanin. Zawierają one wspaniałą kolekcję broni. Rycina nasza przedstawia malowniczo położony zamek Hohenwarten.

Podobną awanturę tej samej nocy wyprawili dwaj bracia Amałowicze, 19-letni Karol, pomocnik kominiarski, oraz Stanisław, którzy mieszkają przy ulicy Magazykowej l. 12. W stanie podпиты wywołali oni awanturę w restauracji Mechla Tewla przy ulicy Janowskiej l. 14, gdzie wybili szyby i stłukli kilka szklanek. Policjanci z nimi nie mogli sobie dać rady i dopiero przy pomocy dorózki obu zdołali odstawić do policyjnych aresztów.

**„GUWADA“** Obcas gumowy jest najlepszy.

3.70

## Wystawa kanarków we Lwowie.

Piękne okazy. — Wys'awcy. — Rozdanie nagród.

(d) W dużej sali Towarzystwa Gospodarskiego przy ul. Kopernika l. 20 przez dwa dni Centralny małopolski klub hodowców kanarków i ochrony ptaków leśnych „Kanaria“ we Lwowie urządził pierwszą tego rodzaju wystawę kanarków. Wystawa ta miała na celu zaznajomienie publiczności z bogatym dorobkiem pracy polskiego hodowcy. Toteż wystawcy zgromadzili tam około 150 okazów różnej odmiany i rasy, z których powszechna uwaga zwracała Wł. Świeżego, Grollego, Rudolfa Starcka, Zarańskiego, Duszyńskiego, Baranowskiego i innych.

Wystawę imieniem Towarzystwa Gospodarskiego otworzył przemówieniem inspektor J. Victorini, podnosząc gospodarcze znaczenie hodowli kanarków, które u nas do niedawna jeszcze była bardzo zaniedbana, poczem pre-

zes wystawy p. Wł. Świeży obecnych zaprosił do zwiedzania eksponatów.

Komisja wystawowa po wysłuchaniu śpiewów każdego wystawionego kanarka rozdała nagrody, a to złote i srebrne medale, oraz honorowe dyplomy. Odznaczeni zostali wystawcy: Władysław Świeży, Rudolf Starck, Rudolf Groll, Dominik Zarancki, Adam Duszyński, Baranowski Paweł, Jadwiga Świeżowa, Aleksander Pauk, Stefan Zwarycz, Franciszek Ryznar, Wiktor Beim, Stanisław Sochacki, Józef Hrynyk i Zofia Kleinowa. Nadto za pokarm firma „Kanarion“ otrzymała złoty medal.

Wystawa cała czyniła na zwiedzających bardzo miłe wrażenie, przyczem była starannie i umiejętnie urządzona przez komisję, w skład której wchodziło: pp. Władysław Świeży (prezes), Rudolf Starck (gospodarz I), Rudolf Groll (gospodarz II), Adam Duszyński (gospodarz III), Karol Sechein (sekretarz) oraz członkowie Aleksander Pauk i Paweł Baranowski. Ekspertami byli pp. Henryk Marciński z Poznania i Józef Rost z Królewskiej Guty.

Zdjęcie fotograficzne z otwarcia tej wystawy, dokonane przez naszego sprawozdawcę, podamy w jutrzejszym numerze „Wieku Nowego“.

## Obchód jubileuszowy

ku czci Prof. dr. Wilhelma Bruchnalskiego.

(c) Kulminacyjnym punktem uroczystości jubileuszowych z okazji 40 - lecia pracy naukowej i 25 - letniej pracy nauczycielskiej prof. dr. Wilhelma Bruchnalskiego był obchód, urządzony ku czci Jubilata w sobotę w południe w sali Unji Lubelskiej Uniwersytetu J. K. Zgromadził on cały świat naukowy i kulturalny Lwowa, oraz nieprzejrzane zastępy młodzieży uniwersyteckiej.

Przy zapełnionej szczelnie sali przemówił pierwszy, jako przewodnik Komitetu jubileuszowego, prof. dr. Bronisław Gubrynowicz, który po przedstawieniu zasług Jubilata wręczył mu piękną księgę pamiątkową, wypełnioną pracami literackimi obecnych i byłych uczniów prof. Bruchnalskiego. Szezegółową charakterystykę pracy i zasług Jubilata przedstawił prof. dr. Juliusz Klemmer, poczem przemawiali przedstawiciele instytucji i uczelni naukowych w Polsce, składając Jubilatu wyrazy uznania i życzenia. Przemawiali mianowicie: imieniem Polskiej Akademii Umiejętności i Uniwersytetu krakowskiego prof. dr. Ignacy Chrząnowski, imieniem Uniwersytetu w Poznaniu prof. dr. Tadeusz Grabowski, a Uniwersytetu w Wilnie prof. dr. K. Kolbuszowski, imieniem Zakładu Ossoliński wiekurator dr. Ignacy Dembowski, imieniem Związku teatrów i chorów włościańskich, który Jubilatu wiele zawdzięcza, prezes p. Bartosiński, a w końcu przedstawiciel młodzieży akademickiej. Odczytano również cały stos depesz i pism gratulacyjnych.

Uroczystość zakończyła się przemówieniem Jubilata, który, dziękując za te wszystkie objawy uznania dla jego pracy, zaznaczył, że ile mu sił starczy, pracować będzie dalej w obranym kierunku, a pod temi samymi hasłami, jakie mu od początku w pracy jego przewodniczyły.

Cały obchód miał charakter prawdziwie dostojny i podniosły, i był godnym uczczeniem zasług Jubilata na niwie pracy naukowej i pracy obywatelskiej.

# SPIESZCIE PO ZAKUPY NA GWIAZDKĘ!

## PRAKTYCZNE PODARKI dla Pań i Panów

### w magazynie mod, obuwia i konfekcji

# AMERICAN HOUSE Lwów, KOPERNIKA 5

38642

## Autorowie lwowscy na scenie lwowskiej.

Miejska komisja teatralna zatwierdziła plan repertuaru w teatrach miejskich na sezon 1926—27.

Wśród licznych autorów spotykamy tu i naszych, lwowskich pisarzy. Jedną sztukę już wystawiono, a to Kazimierza Brończyka — „Król Stefan“. Drugi lwowianin, Hieronim Żaleski, wystąpił z dramatem biblijnym „Syn cieśli“. Wystawiony będzie także nowy utwór autora „Sufrażystek“ i „Płomiennej miłości“, Kazimierza Królińskiego, pt. „Na brzoście w tym brzegu“. Jest to komedia osnuta na tle życia letników nad polskim morzem.

W dziale opery wygotowuje teatr lwowski „Ver Sacrum“ Soltysa, a w operetce będzie debiutował jako kompozytor prof. Majewski, którego „Miss Ellis“ budzi w sferach muzycznych duże zainteresowanie.

Niewątpliwie że po rozstrzygnięciu konkursu dramatycznego, do grona tych autorów przybędą jeszcze inni pisarze naszego grodu.

Witając z uznaniem te zapowiedzi, chcemy przy sposobności przypomnieć teatrom lwowskim obowiązek ich wobec autorów — również lwowskich — starszego autoramentu. Przedewszystkiem więc Jana Kasprowicza. Wszędzie, w całej Polsce, odbywają się uroczyste Akademje ku czci tego wielkiego Poety, tylko teatr polski, który zawdzięcza Kasprowiczowi szereg dzieł wysokiego znaczenia, dotychczas nie dał znaku życia. A przecież ma Kasprowicz w swym dorobku literackim choćby tylko „Uczcie Herodjady“, która naprawdę powinna zachęcić nowoczesnego inscenizatora do wydobycia z niej na scenie zawartego w niej bogactwa poezji i istic wachodniego przepychu barw. A obok tego dzieła, czy nie wartoby pomyśleć o wznowieniu „Buntu Napierskiego“ lub o niegranym dotychczas „Marcholcie“, który w stosownej inscenizacji mógłby stać się istotną rewelacją artystyczną.

Uderza również zupełnie od kilku lat pomijanie w repertuarach sceny lwowskiej bogatej twórczości Gabrieli Zapolskiej. A przecież zasługuje ona chyba ze wszech miar, aby o niej nie zapominała zwłaszcza scena lwowska, która pierwsza wystawiła znaczną część jej utworów. A nadarza się ku temu sposobność obecnie, gdyż w dniu 17. grudnia br. upływa pięć lat od zgonu znakomitej autorki „Moralności pani Dulskiej“. Czyżby miała ona przebrzmieć bez echa?..

Jest także we Lwowie poeta, któremu stanowczo wyrządza się krzywdę obojętnością wobec jego twórczości scenicznej. Jest nim Stanisław Rosowski, poeta szczerego, głębokiego talentu i wielkich zasług literackich. Czy wystawienie np. głośnej w swoim czasie z powodu zakazu cenzury „Ciree“ tego autora nie byłoby wskazaniem dziś, gdy względy cenzuralne, wtedy przeciw temu dziełu podnoszone, straciły wszelką wartość? Albo „Nawojka“ tegoż autora! Toż to utwór, który powinien trwale znajdować się w repertuarze — taki nasz, polski, taki barwny i żywy, i taki naprawdę interesujący! Choćby dla przedstawień popularnych utworów pierwszorzędnej wartości atrakcyjnej, a jednak tak o nim zapomniano... Naprawdę niesłusznik!

Więc jest w czem wybierać. Tylko trzeba — chcieć. A specjalnie scena lwowska —

scena kresowa — powinna w doborze repertuaru kierować się myślą wyższą, niż inna scena, i myślać przedewszystkiem — polską.  
H. Copnik.

## Skala samobójców.

### 9 samobójstw w przeciągu pół roku.

(Od naszego korespondenta).

Traga w grudniu.

(r) Skala Barrauda pod Prajka, nazwana tak po francuz im przodku iku Barrauda, który stracił u jej stóp swe życie na badaniu skał i takich ślim czków, jest oddawna ulubionem miejscem samobójców. Dzika jej romanyka zwabia lwowczych nie-szczęśliwców, którzy szukają tu ukojenia swych boleści, rzucając się z wysokiej skały na biegnącą dołem szosę. W ostatnich sześciu miesiącach było tam dziewięć wypadków samobójstwa, ostatni onegdaj o 7 godzinie rano.

## Wyszynk alkoholu w święta.

Jak słychać, zamierzona nowelizacja ustawy alkoholowej, ma pójść w tym kierunku, aby za az wyszynku naoojów alkoholowych obowiązywał tylko w niedziele i święta do godz. 1 popołudniu. Natomiast wyszynk naoojów alkoholowych w soboty i dnie przedświąteczne, oraz nie dzie i dnie świąteczne popołudniu — ma być dozwolony.

## NADESLANE.



## Fryderyk Puls S. A. Warszawa

### GLÓWNY SKŁAD FUTER Baczes i Grüss

Lwów, Legionów 19 (Dependance Bristol) przypomina się P. T. Klienteli przy zakupach zimowych. 3331

**GRATIS!**

d. daje buteleczkę najlepszej n. ewki (wódki) przy zakupie z. 20 złotych naraz delikatesów, np. lub towarów kolonialnych,

**HANDEL DELIKATESÓW  
K. MAKSYMOWICZ**  
Lwów, ul. SOKOŁA 1. Telefon Nr. 2775

3 32

**Już nas apłto otwarcie  
NAJWIĘKSZEGO I NAJB. RDZIEJ WZOROWO  
URZĄDZONEGO****SALONU FRYZJERSKIEGO dla PAŃ**

O PAZ BOGATEGO

**SKŁADU PERFUMERII I KOSMETYKÓW**  
pierwszo zdanych na franc., angiel i kr j. o. f.**„OTTO“**Lwów, Czarnieckiego 2 - pl. Bernardyński 5  
obok Hotelu Warszawskiego.

„OTTO“ składa się z ogromnego lokalu frontowego, w którym mieści się wytwórny magazyn perfumerii i 4 łóże do manicure — „OTTO“, posiada elegancką poczekalnię, garderobę kantorek z telefonem i długą kuliuar, z którego prowadzą wejścia do ośmiu wykwintnie urządzonej salonków. — „OTTO“, poleca jako nadzwyczajną specjalność, farbowanie włosów oryginalną perską „HENNE“. — „OTTO“ poleca jako paryską nowość masaż twarzy lodem, — niezawodny środek przeciw zmarszczkom. — „OTTO“, wykonuje artystyczne fryzury, oraz trwałą ondulację włosów. — „OTTO“, wykonuje z największą precyzją strzyżenie i czesanie włosów. — „OTTO“, poziomem swych cen będzie dostępny dla PT. Klientek. — „OTTO“, zdoła każdej damie stworzyć kreację artystyczną dostosowaną do jej twarzy. — „OTTO“, dzięki niezwykłej staranności i u-przeżności wszystkich swoich współpracowników zjedna sobie pewne sympatie licznej rzeszy PT. Klientek. — „OTTO“ utrzymuje stale 16 ukwalifikowanych sił fryzjerskich i 2 zagranicznych specjalistów z zakresu fryzjerstwa artystycznego. 38643

**RADJOSŁUCHACZE!**

Żądacie natychmiast nowych prospektów PHILIPSA od Waszych dostawców.

Znajdziecie w nich dane techniczne o nowych typach PHILIPS MINIWATT: A 409 niedoścignio- na jako detektor i wzmacniacz małej częstotliwości pierwszego stopnia, A 425 doskonała lampa operowa, B 403 niezrównana lampa głośnikowa dla dużych głośników 3507

**UCHWAŁY RADY MINISTRÓW.**

Warszawa. 12. grudnia. (Pat) Na dzisiejszym posiedzeniu Rady min. uchwalono między innymi projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej w sprawie zmiany ustawy o reorganizacji Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych, projekt rozporządzenia Rady ministrów w sprawie statutu organizacyjnego ministerstwa reform rolnych. Poza tem Rada ministrów uchwaliła wnioski w sprawie awansu urzędników pocztowych i telegraficznych.

**RZĄD NIE WYDZIERŻAWI MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO.**

Warszawa. 12. grudnia. (Pat) W związku z notatką jednego z dzienników warszawskich o rzekomych zamiarach wydzierżawienia monopolu spirytusowego koncernowi spirytusowemu Harrimana, ministerstwo skarbu komunikuje, że żadne pertraktacje ani z p. Harrimannem ani z nikim z jego zastępców o wydzierżawienie monopolu spirytusowego nie były i nie będą prowadzone. W planach rządu nie leży wcale wydzierżawienie któregokolwiek z monopolu państwowych.

**KOPERNIK** Wyłącznie Kinoteatr **KOPERNIK**  
Dzień nadzwyczajna premiera**KOBIETA-SZPIEG**

wielki dramat sensacyjny w 12 aktach, przewyższający treścią, grą artystów, techniką oraz wystawą wszystkie dotychczasowe obrazy Nadprogram: Ostatni dziekan PATHEGO Wyłącznie kino Kopernik 386 1

**Zniesienie międzysojusz. kontroli  
w Rzeszy niemieckiej.**

Genewa. 12. grudnia. (Pat) Godz. 24. Rada Ligi Narodów ustaliła 31 stycznia 1927 jako termin zniesienia międzysojuszniczej kontroli w Niemczech. W międzyczasie konferencja ambasadorów zbada nowe propozycje, jakie przedstawi jej rząd Rzeszy w sprawie uregulowania stwierdzonych ostatnio uchybień. W okresie tym nie wolno Niemcom podejść wać żadnych nowych prac o charakterze woj-skowym na granicach wschodnich.

O ile dojdzie do porozumienia między konferencją ambasadorów a delegatami rządu Rzeszy, uregulowanie sprawy uchybień będzie za pośrednictwem Rady Ligi przekazane komisji inwestygacyjnej. Do dnia 31. stycznia 1927 przydzieleni będą do ambasad państw siluszniczych w Berlinie oficerowie, których zadaniem będzie czuwać nad ściślem wykonaniem klauzul rozbrojeniowych.

**Porażka Niemców w Genewie.****Zniesienie kontroli zbrojeń niemieckich. — Otrze-  
żwienie we Francji. — Zwycięstwo min. Zaleskiego.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Wiadomości, jakie nadeszły wczoraj z Genewy do Warszawy, wywołały zrozumiałe zaniepokojenie, a nawet konsternację w sferach politycznych, a to z tego punktu widzenia, iż

wyniki narad genewskich doprowadziły do zupełnego prawe zniesienia kontroli zbrojeń niemieckich.

względnie do oddania tej sprawy pod kontrolę Ligi Narodów, co w gruncie rzeczy równa się zniesieniu wszelkiej kontroli. Natomiast wiadomości, jakie nadeszły dziś do Warszawy, zdają się wskazywać, że

we Francji nastąpiło pod wpływem Poincarego pewne opamiętanie, dzięki czemu koncyliarny tupet Brianda został powstrzymany.

O godz. 2 w południe w sobotę sądzono ogólnie, że kompromis został już osiągnięty i Briand wysłał odpowiednie zawiadomienie do Paryża. Jednakże późnym wieczorem nadeszła z Paryża odpowiedź, która miała ten skutek, że

natychmiast podjęto znów pertraktacje z Niemcami.

Decyzje konferencji ambasadorów, poparte przez Poincarego, utrudniły widocznie Briandowi osiągnięcie tym razem kompromisu — na szczęście dla Polski, można powiedzieć.

Zasadniczym punktem, o który rozbił się kompromis, była kwestja poddania pod orzecznictwo rozjemcze

fortyfikacji niemieckich na wschodzie i niemieckiego handlu materiałem wojennym. Na żądanie niemieckie arbitrażu w tej sprawie odpowiedzieli aljanci, że mogliby rozpatrywać to żądanie pod warunkiem konieczności

przerwania natychmiast wszelkich robót fortyfikacyjnych na granicy wschodniej,

aż do czasu wydania wyroku arbitrażowego. W ten sposób wszystkie ostatnie wysiłki niemieckie, zmierzające do poddania arbitrażowi, sprawy fortyfikacji wschodnich, nie osiągnęły spodziewanego przez nich rezultatu, tem więcej, iż Briand spróbował tym razem ościs-

pić liniję większego oporu i zażądał usunięcia wszystkich nieszczerych punktów z propozycji niemieckich.

które Niemcy, nazbyt dufne we wszechwładzę ducha Locarna, zdawały się uważać w sobotę już za zupełnie przeprowadzone.

Minister Zaleski, nie będąc dopuszczony bezpośrednio do udziału w tych wszystkich obradach, musiał szukać poza obrębem Rady Ligi możliwości wypowiedzenia swojego poglądu. Uczynił to w bardzo silnym wywiadzie, zamieszczonym w „Journal des Debats“, który

wprowadził delegację niemiecką w formalną wściekłość,

gdyż nie była ona przygotowana na to, że polski minister spraw zagranicznych nie zawaha się rzucić na szalę słów ostrej a słusznej zupełnie krytyki rzekomego „pacyfizmu“ Stresa.

Niemcy chcieli poprostu z kwestji fortyfikacji uczynić rzecz zupełnie błahą,

obchodzącą jakoby tylko ich i Polskę. To się im ostatecznie nie udało, chociaż w sobotę już się udawało.

Ostatecznie w wyniku wczorajszej narady Niemcy zmuszeni zostali do nowych zobowiązań i to takich, któreby konferencja ambasadorów uznała za zupełnie wystarczającą dla zabezpieczenia pokoju europejskiego. Jeśli ich nie spełnia, nastąpi zwolnienie nadzwyczajnej sesji Rady Ligi, która po stanowiu natychmiastowe zbadanie na miejscu kwestji fortyfikacji niemieckich przez komisję inwestygacyjną Ligi Narodów, przejmującą od dnia 1 lutego 1927 prace dotychczasowej komisji alianckiej. Wobec tego arbitraż, którego domagali się Niemcy, został ostatecznie obalony.

Paryski „L'Avenir“ i genewska „Suisse“ nazywają ostatecznie decyzje, powzięte w Genewie,

pierwszą cześcią wielkiej partii, wygranej przez min. Zaleskiego.

Wśród różnych faz pertraktacji genewskich — zaznaczają powyższe dzienniki — głos polski, który był nieobecny zarówno na konferencji ambasadorów, jak i na naradach przedstawicieli pięciu mocarstw, da-

wał się jednak coraz wyraźniej słyszeć i zdobywał słuszością tezy krok za krokiem tę niebezpieczną pozycję, jaką wytworzyła

puchyłość traktatu locarnńskiego, wyskiwanego przez Niemcy systematycznie na ich korzyść.

Jak słyhać, Stresseman straszył wzo-

raj wieczór Brianda swoją dymisją w razie nieosiągnięcia zgody na mianowanie przez Hindenburga bardziej prawicowego ministra spraw zagranicznych Rzeszy niemieckiej. Jest to także

charakterystyczny obław, świadczący o tem, jak dotkliwie Niemcy odczuli poniesioną w Genewie porażkę.

## Haniebny spadek po zaborcach.

Podstęp służbowy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Na dziś zwołane zostało zebranie telefonistek, pracujących na stacji międzymiastowej w Warszawie, a to w celu założenia protestu z powodu podsłuchu służbowego. Oprócz bowiem t. zw. „czarnych gabinetów” dla podsłuchiwania rozmów telefonicznych poselskich i dziennikarskich, istnieje jeszcze specjalny podsłuch telefo-

nistek podczas ich pracy. Jest to instytucja, którą wprowadził jeszcze były rząd rosyjski w celach politycznego nadzoru nad telefonistkami - Polkami. Na tle tego podsłuchu służbowego wynikły wśród pracowniczek telefonicznych rozmaite nieporozumienia, a nawet gorszące zajścia.

## Zubożenie miast małopolskich

pod rządami polskimi.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. (z) Dzisiejszy „Ekspress Poranny” rozpatruje skargi i narzekania miast małopolskich, specjalnie Lwowa i Krakowa, z powodu ichubożenia od czasu przejścia pod rządy polskie. Dziś Lwów naprzykład — pisze „Ekspress Poranny” —

ratować się musi rozmaitymi imprezami, jak Targi Wschodnie. Jednocześnie „Ekspress Poranny” zauważa, że miasta małopolskie mają przestarzały i niepowiadający duchowi czasu samorząd.

## Nowe pols. statki handlowe.

Uroczystość poświęcenia.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z) Wczoraj o 10-tej rano przybył do Tczewa minister handlu i przemysłu Kwiatkowski i wziął udział w uroczystości poświęcenia nowych statków handlowych, zbudowanych przez Tow. Wisła — Bałtyk. W przemówieniu swem minister wyraził podziw dla ludzi pracy twórczej, którzy pierwsi przegrali panujący dotychczas bezład i stworzyli pierwszy raz dzieło tak

użyteczne wyłącznie z prywatnej inicyjatywy i bez wszelkiej pomocy finansowej ze strony rządu. Po akcie poświęcenia uczestnicy uroczystości udali się na statek, który udał się w kierunku Gdańska. W przyszłą niedzielę odbędzie się w porcie Gdyni poświęcenie pięciu nowo nabytych we Francji okrętów handlowych.

## Wykrycie nadużyć.

Obniżanie taryfy towarów za łapówki.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Na dworcu wileńskim w Warszawie wykryto nadużycia, które narażyły skarb państwa na poważne straty. Polegały one na tem, że za łapówki obniżano ta-

ryfy towarów. Policja dokonała w tej sprawie rewizji i aresztowała czterech kupców, którzy dopuszczali się tych oszustw.

## Rokowania z Kownem.

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Z Kownem nawiązane zostały rokowania w sprawie wymiany więźmów, a to pod auspicjami międzynarodowego Czerwonego Krzyża. W najbliższych dniach delegaci obu państw rozpoczną w Genewie rokowania także w sprawie wymiany przedstawicieli politycznych.

O WSPÓLNY BLOK WYBORCZY.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie zarządu wojewódzkiego Stronnictwa Chłopskiego, na które przybyło 40 delegatów z rozmaitych powiatów województwa warszawskiego. Obrady zajął pre-

zes Jan Dąbski, który także przedstawił obecną sytuację polityczną w państwie. W wyniku narad przeważna część delegatów wypowiedziała się za konsolidacją wszystkich stronnictw demokratycznych i za koniecznością stworzenia wspólnego bloku wyborczego.

## ZMIANY NA POLSKICH PLACÓWKACH ZAGRANICZNYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Rada ministrów zatwierdziła wiceministra Romana Knolla na stanowisku posła polskiego przy dworze włoskim. Jednocześnie zostają odwołani ze swoich stanowisk: Poseł polski w Hadze, Koźmiński, i poseł polski w Rio de Janeiro, Jurystowski. Poseł polski w Bernie, p. Modzelewski, otrzymał wyższą rangę.

## Wybuch Wezuwiusza.



Hotele w Neapolu przepelnione są turystami, których liczba zwiększa się z dnia na dzień. Przybywają oni, aby się przypatrywać wyjątkowemu widowisku wybuchu Wezuwiusza, który znów od pewnego czasu jest czynny. Piomienie, dobywające się z krateru, oświetlają w nocy całą okolicę.

## RADA REGENCYJNA W RUMUNJI.

Paryż. 12. grudnia. (Pat) Prasa donosi z Bukaresztu, że królowa Marja weszła w skład Rady regencyjnej w miejsce księcia Mikołaja.

## Z GIELDY.

Lwów, 13 grudnia 1926.

Na dzisiejszej porannej giełdzie nieoficjalnej żądano za dolary efektywne zł. 9,10 przy tendencji bardzo słabej.

## Nieboszczyk napisał sobie sam nekrolog i kazał sobie zań zapłacić.

(Od naszego korespondenta).

Praga w listopadzie.

(r) „Lidove Noviny” publikują nekrolog, który sobie sam napisał przed kilku tygodniami zmarły niedawno najstarszy aktor czeski J. Pulda. Zył on osamotniony w niedostatku i utrzymywał się z drobnych prac dziennikarskich. Przed śmiercią przyszedł do redakcji i oświadczył, że wkrótce umrze i że przyniesie nekrolog swój, by redakcja nie miała potem dużo pracy. W kilka dni potem rzeczywiście zmarł.

Podobny nekrolog napisał sobie już wielu ludzi; Pulda jednak był o tyle praktyczny, że za swój nekrolog podjął jeszcze w życie — honorarium.

# Zoneczka na urlopie

komedja w 8 akt. Salon, teatr, kabaret itp. W gł. roli Leatrice Joy, Michael Varkonyi i Raymond Griffit. —  
Dziś Kino CHIMERA  
3863/

# Kronika bieżąca.

**14**  
GRUDNIA

**WTOREK**  
rzym. kat.: Nikarego,  
gr. kat.: Dek. Nauma.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

## Włamywacze we Lwowie strzelają!

### Inżynier wśród kul bandyckich na ulicy św. Wojciecha.

(d) Tej nocy przed godz. trzecią przyszło do walki palnej między inżynierem Kaz. Kobakiem a dwoma włamywaczami, nieznanymi nazwisk. Oto w porze tej w rzeczywistości przy ul. Wojciecha 11 a. dwaj włamywacze usiłowali dostać się do spiżarki wspomnianego inż. Kobaka.

Gdy z powodu szmerów inż. Kobak obudził się ze snu i zauważył włamywaczy, natychmiast oddał jeden strzał z browninga w powietrze, aby w ten sposób zaalarmować domowników o przybyciu

nieproszonych gości. Jednak włamywacze bezwzględnie poczęli strzelać z rewolwerów w kierunku inż. Kobaka, który chroniąc się przed ich kulami, również jeszcze dwukrotnie wystrzelił. Napastnicy ogołem oddali siedm strzałów, poczem wycofali się z tej rzeczywistości i zbiegli w kierunku Zmiesienia.

Szczośliwym tylko zbiegiem okoliczności inż. Kobak uniknął postrzału, a nawet może śmierci. Zawiadomiona o tym fakcie policja wdrożyła odpowiednie dochodzenia.

## Czyżby handlarz żywym towarem z Kleparowa pod Lwowem?

### Zaginęła 24-letnia żydówka. - Ucieczka jej narzeczonego.

(d) Jakiś nieznan bliżej osobnik przed pięciu loszecz tygodniami przyjechał do Rohatyna, gdzie przedstawił się jako Dawid Landau, syn Mendla, zam. obok Lwowa w Kleparowie nr. 455. W kilka dni później poznał o n tam przystojną żydówkę Leję Günsberg, bieżącą 24 lata, córkę Chaii Günsbergowej, poczem bezwzględnie z nią zaręczył się z tem, że w grudniu weźmie z Leją ślub.

Günsbergowa z swoim przyszłym zięciem u-mówiła wszystko niezbędne do ślubu i a comto po-sagu wręczyła mu 150 dolarów. Landau następnie z pieniędzmi temi wyjechał do Lwowa, a gdy przez cały tydzień nie pokazał się w Rohatynie, Leja wy-

jechała do Lwowa celem poszukania rzekomego Landaua.

Od tej pory jednak po Leję zaginął ślad i do obecnej pory nie dała ona o sobie żadnej wiadomości. Zaniepokojona rodzina od trzech tygodni czyni poszukiwania, jednak bezowocne. Wobec tego dziś zwrócono się do policji o pomoc, a w tej sprawie lw. urząd śledczy natychmiast wdrożył dochodzenia. Leja jest dobrze rozwiniętą dziewczyną, słusznego wzrostu, przystojną brunetką o krótkich włosach.

Rodzina przypuszcza, że padła ona ofiarą handlarza żywym towarem i prawdopodobnie w tej chwili znajduje się już daleko poza granicami państwa.

## Policja w lokalu Kupców zbożow.

### Zapiecztowanie ksiąg i aktów ich „Związku“.

(d) W gmachu przy ul. Legionów 27 od czterech lat istnieje oparty na statutach zatwierdzonych „Związek kupców zbożem, przetworami i produktami rolnymi“, liczący około 500 członków.

Do kwietnia br. odbywała się nawet w lokalu Zw. urzędowa giełda zbożowa, która następnie przeniesiona została do gmachu Izby handlowej i przemysłowej. Mimo to każdej niedzieli w lokalu Zw. gromadzili się tegoż członkowie, a byli to kupcy, mniejsi młynarze i właściciele dóbr, gdzie też omawiali ceny, jakość i rynki bytu zboża z wykluczeniem pośredników. Zatem w lokalu Zw. był faktyczny obraz handlu zbożem, i doszło do tego, że jak oficjalna giełda, jakoteż odnośne czynności rządowe, zawsze w tym „Związku“ informowały się co do cen i konjunktury.

Związek ten był niejako kasynem, gdzie wstęp mieli tylko członkowie. Tam też rozstrzasano nawet spory kupieckie. Z tego jednak — jak nas informują — nie byli zadowoleni wielcy handlarze zbożem, gdyż w Związku zjawili się młynarze z Wo-

łyńca oraz Wschodu i tam uzyskiwali zboże po daleko niższych cenach. Ten moment zda się spowodował, że do władz weszło doniesienie przeciw „Związkowi“.

To też wczoraj w południe w lokalu Związku zjawiała się policja pod kierunkiem p. Bechmetiuka, radcy dyr. policji. W komisji tej udział wzięli także urzędnicy Izby skarbowej. Wynikiem pojawienia się organów rządowych było zapiecztowanie wszelkich ksiąg i aktów „Związku“ oraz zawieszenie narazie tegoż czynności.

Równocześnie policja legitymowała obecnych tam kupców i badała, czy mają oni patenty i ostemplowane terminatki. Naturalnie czynność ta wywołała wielki dopłoch wśród kupców i handlarzy.

Jak nas informują w sprawie tej dziś w południe ma się odbyć konferencja w województwie.

## Rozmaitości ze świata.

**KONGRES NIEWIDOMYCH.** W Assyżu odbył się międzynarodowy kongres niewidomych z udziałem około 200-tu ślepych delegatów, przybyłych z różnych stron świata. Wybór Assyżu, jako miejsca zjazdu, nie był przypadkiem, święty Franciszek bowiem napisał swój przepiękny „Hymn do Brata Słońca“, wówczas, gdy stracił już wzrok. Kongres zwołany został dzięki inicjatywie włoskiego publicyisty Salvaneschi, który pomimo tego strasnego

kalectwa pozostaje stałym współpracownikiem medjołańskich i rzymskich pism. Zebrani uchwalili powołać do życia insytucję, mającą na celu utrzymanie ścisłej łączności pomiędzy organizacjami niewidomych, istniejącymi we wszystkich krajach. Uznano również za celowe i pożądane wydawanie pisma, poświęconego specjalnie zagadnieniom pomocy społecznej, tak niezbędnej ludziom ślepych. Zjazd zakończony został uroczystą procesją uczestników po ulicach starożytnego grodu umbryjskiego. Sprawiała ona niesłychanie głębokie wrażenie.

## REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Poniedziałek 13 bm. „Napoleonetka“.  
Wtorek 14 bm. „Rycerskość wieśniacza“ i „Pajace“, gośc. występ p. Bandrowskiej-Turskiej.

TEATR NOWOSCI.

Poniedziałek 13 bm. „Słodki Kawaler“.  
Wtorek 14 bm. „Moralność przedewszystkiem“. Wznowienie.

TEATR MAŁY.

Poniedziałek o 7.30 „Kawiarenka“. Występ dyr. Fertnera.

Wtorek o 3.30 Przedstawienie byłych wychowanek „Sacre Coeur“ komedji Wilda Bamerry z ilustracją muzyczną. Dochód na rzecz ofiar wielkiej wojny.

Wtorek o 7.30 „Kawiarenka“. Występ dyr. Fertnera.

APOLLO: Bogowie, ludzie, zwierzęta.

CHIMERA: Zoneczka na urlopie.

FATAMORGANA: Fryzjer z hotelu Savoy.

KOPERNIK: Walka o tron.

LEW: Ulubienica Wiednia.

MARYSIENKA: Ulubienica Wiednia.

PALACE: Wiedeńskie dziewczynki.

PASAŻ: Arab.

ROCOCO: Dziewczynki wolnej miłości.

**PROGRAM KASYNA I KOŁA LIT-ART.** na bieżący tydzień: We czwartek dnia 16 bm. godz. 20 wykład Karola Huberta Rostrowskiego pt. „Demokracja i dyktatura w świetle wieków“.

**Z koł towarzyskich** donoszą, że Przemysłańcin Franciszek **KARLOVSKY** otrzymał na tutejszej Politechnice tytuł inżyniera mechanicznego 18599

**PREZYDJUM WOJEWÓDZKIEGO KOMITETU POMOCY POL. ML. AKAD.** we Lwowie ma zaszczyt złożyć tą drogą WP. St. hr. Badeniemu jak najserdeczniejsze podziękowanie za hojny dar w wysokości 1000 zł., jaki złożony został na ręce prezes-a dr. W. Hamerskiego na cele Tygodnia Akademika. — Eckhardt Czesław, V. — Wojewoda lwowski, Szczerowski Emil sekretarz gen.

**„KOMITET OBRONY** poszkodowanych wydarzeniami wojennymi“ we Lwowie, ul. Pełczyńska 5 A, I. p., podaje do publicznej wiadomości, że opracowuje projekt realizacji odszkodowań wojennych, poczem zwołany będzie wielki wiec poszkodowanych wydarzeniami wojennymi, dla wysłuchania programu Komitetu i zatwierdzenia. Nadmieniamy się, że poza akcją domagania się energicznej interwencji rządowej, opracowuje Komitet dalej idący projekt utworzenia Międzynarodowego Banku, z udziałami b. państw nieprzyjacielskich i Polski, który to bank odsetkami od włożonego kapitału, amortyzowałby ratami zobowiązania do wypłaty odszkodowań obywatelom polskim. Zresztą Komitet ogłasza niniejszem ankietę i prosi wszystkich interesowanych o nadsyłanie Komitetowi pisemnych projektów. Osobistych i ustnych zgłoszeń absolutnie nie przyjmuje się aż do czasu wynajęcia odpowiedniego lokalu.

**PODWYŻSZENIE PODATKU OD NIERUCHOMOŚCI.** Wskutek reskryptu Województwa lwow. Magistrat m. Lwowa podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że Mm. Spraw Wewn. w po-

W poniedziałek dnia 13. grudnia 1926

DRUGI POŻEGNALNY WIECZÓR PIESNI

## WIKTORA CHENKINA

1531

Asysty teatru „Niebieski Ptak”.

Bilety do nabycia w magazynie na Seyfirtba

rozumieniu z Min. Skarbu przyjęło do zatwierdzającej wiadomości uchwałę Rady miejskiej m. Lwowa w sprawie podwyższenia, poczynając od 1 stycznia 1927 r., podatku gminnego do państwowego podatku od nieruchomości z 25 do 50 procent.

**PROGRAM WYKŁADÓW UNIW. LUDOWEGO WE LWOWIE.** Poniedziałek 13 bm. godz. 7-ma wiecz. 1) W sali I, Gimnazjum przy ulicy Kubali 4, prof. Dr. M. Westwałowicz „Maż pogazowa i gaz świetlny“ z doświadczeniami; 2) W lokalu przy ulicy Gródeckiej 69, major w rezerwie p. Adam Tieger „Zarys rozwoju lotnictwa“ z obrazami i świetlnymi.

Sroda, 15 bm. godz. 7-ma wiecz. w lokalu przy ulicy Ormiańskiej 31, I. p. p. inż. Edmund Libański „Z dziedziny najnowszych wynalazków“ z obrazami świetlnymi.

Piątek, 17 bm. godz. 7-ma wiecz. w lokalu przy ulicy Zielonej 7, I. p. prof. Mieczysław Łopuszański „O odżywianiu i witaminach“ z obrazami świetlnymi.

Sobota, 18 bm. godz. 7-ma wiecz. w lokalu tramwajarzy przy ulicy Ormiańskiej 2, II. p. Dr. Henryk Mierzecki „Choroby skórne tramwajarzy“.

**CZASOWE ZWINIENIE AGENCJI PO-CZTOWEJ DARACHÓW ORAZ ZMIANA OKRĘGU DORECZEN.** Z dniem 15 grudnia 1926, związa się czasowo agencję pocztową Darachów pow. Trembowla, a okręg jej doręczeń tj. gminy Darachów, Tinków z przysiółkami Ostrowiaka, Na Kopcach, Darachowa i Tinkowa przydzielono do urz. pocz. Strusów, natomiast gminy Chmielówka, Brykula stara, Brykula nowa i Hajduka do urz. pocz. w Wiśniowicy.

**WYSTAWA GWIAZDKOWA** w Muzeum Przemyslowem lwow. otrzymała olbrzymi zapas i wybór ozdób krakowskich Ligi Pom. przem. po cenach od 2 do 30 groszy. Są to prawdziwie najtańsze ozdoby, które na miejscu sprzedaje się.

**OMYŁKI DRUKU.** W numerze niedzielny „Wiek Nowy“ z recenzji z „Kawiaronki“ wkradła się następująca pomyłka: zamiast „współdziałali wprawdzie artyści Teatru Małego“ ma być „współdziałali wprawnie“.

**CENY RYB.** W dniu 4 bm. odbyło się w sali posiedzeń Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie ogólne zgromadzenie hodowców ryb w trzech wschodnich Województwach Małopolski, na które to zgromadzenie zaproszono właścicieli czterdziestu pięciu większych gospodarstw rybnych, dla poznania obecnego stanu produkcji ryb w Małopolsce, ujednostajnienia ceny sprzedaży ryb, oraz omówienia sprawy importu ryb z Czechosłowacji i Węgier na targi Małopolski i sprawy wyzysku tak producentów jak i konsumentów uprawianego przez handlarzy ryb. Wytkiem obrad tego Zgromadzenia było ustalenie orientacyjnych cen dla sprzedaży przez hodowców żywych karpia i szupaków, które to ceny przedstawiają się następująco: W grudniu br. cena sprzedażna kilograma karpia loco grobla ma wynosić zł. 3.70, a szupak zł. 4, zaś w styczniu i lutym karp zł. 4.10 a szupak 4.50. 3495.

(d) **DOSTAWCA MORFINY.** Wczoraj przed sędzią jednostkowym, radcą Świerzyńskim, w okr. sądzie karnym stawał Daniel Reiss, liczący 21 lat, technik dentystryczny, oskarżony o oszustwo przez przedstawienie się w charakterze lekarza, prowadzenie handlu morfina i kokaina, oraz o zbrodnię wyzniesienia na Malwinie S.

Sprawa ta swego czasu była bardzo głośną. Mianowicie Reiss za wielkie kwoty dostarczał dawki morfiny i kokainy różnym prostytutkom, a następnie wkroczył się między uczennice szkoły dramatycznej i wśród nich szerzył morfinowanie się, aby przy po-

mocy tego mógł zdobywać ofiary dla swych erotycznych wybrków.

Na rozprawie Reiss zasłaniał się tem, że jest umysłowo chorym, a po zeznaniach lekarza psychiatry dra Meissla rozprawę odroczył, celem poddania Reissa dłuższej obserwacji w zakładzie kulparkowskim.

**KRADZIEŻ PIECZĄTKI UNIWERSYTECKIEJ.** Dnia 9 grudnia br. w lokalu Opieki zdrowotnej przy ulicy Hausnera 9 skradziono okrągłą pieczęć o następującem brzmieniu: „Komisja Senatu akad. Uniw. J. K. dla spraw młodzieży. Opieka zdrowotna. Wobec tego pieczęć tę unieważniono, a w miejsce jej używaną odtąd będzie pieczęć kwadratowa o tem samym brzmieniu.

(d) **PODRZUCONE DZIECKO.** Obok Zakładu Dzieciątka Jezus przy ulicy Paulinów 1. 5 nieznaną kobietą porzuciła dziecko płci męskiej, liczące około siedm miesięcy. Było ono ubrane w kolorową sukienkę, wełniane białe sweterek i taką czapkę, a całe zawinięte w białą poduszkę. Przy dziecku tem znaleziono 4 fotografie i list, z którego wynika, że nazywa się ono Zbigniew Artur Olszewski, a matka ma być Janina Olszewska, rzekomo gdzieś przy ulicy Potockiego zamieszkała u niejakich Briksów. Na razie wspomniane dziecko w chwilową opiekę przyjęła Franciszka Taratula, zamieszkała przy ulicy Łyczakowskiej 1. 42, a policja w sprawie tej prowadzi dochodzenia.

(d) **FATALNY SKUTEK UDERZENIA W TWARZ.** Policja aresztowała niejakiego Leona Weinstocka, zamieszkałego przy ul. Jakóba Hermana 1. 30. On to na ulicy Żelkowskiej uderzył w twarz Józefa Barana, zamieszkałego w Zniesieniu nr. 246. Wskutek tego Baran, upadając na bruk, dostał się pod koła przejeżdżającego tamtędy wozu ciężarowego i doznał złamania ręki.

(d) **ZAMACH SAMOBÓJCZY SŁUŻĄCEJ.** Wczoraj w bramie gmachu P. K. O. przy ulicy Kochanowskiego 1. 8 na własne życie targnęła się Anna Jaloško, 30 letnia służąca. W celu samobójczym napila się ona kwasu solnego. Pierwszej pomocy udzielił jej lekarz dr. Jarocki, poczem Pogotowie ratunkowe przewiozło ją do szpitala. Powód usiłowanego samobójstwa niezany.

(d) **POŚCIG ZA DEFRAUDANTEM.** Niejaki Mojżesz Geller zdefraudował we Lwowie 800 dolarów i zbiegł. Wczoraj policyjny Urząd śledczy rozesłał za nim listy gończe.

(d) **ARESZTOWANIA.** Policja oddała do aresztów: Julję Mularczykównę, zamieszkałą przy ulacu Gołuchowskich 1. 9, za pobicie swej matki po głowie; Helenę Halkiewicz i Marję Waroniec za uliczne awantury; oraz Maurycego Degena, Edwarda Borsbacha, Stanisława Wojnarowicza, Jana Krzyżnowskiego i Ludwik Kowalskiego za awanturę i bójkę na noże.

(d) **JÓZEF HRYCYNIAK,** starszy ogniomistrz 6 pułku artylerji ciężkiej, zamieszkały przy ulicy Dekiarta 1. 22, prosi nas o zaznaczenie, że niema nic wspólnego z osobnikiem tego samego imienia i nazwiska, Józefem Hrycyniakiem, aresztowanym i pozostającym w więzieniu w Krakowie pod zarzutem zbrodni szpiegostwa.

**ZNALEZIONO** pugilares damski z drobną kwotą i kluczykami. Do odebrania w Administracji Wieku Nowego ul. Sokola 4.

(d) **DOZORCA STREJCIELEM DO NIERZADU.** W rzeczywistości przy ul. Sykstuskiej 16 był dozorcą niejaki Domnik Bieda, liczący lat 65. Od niejakiego czasu trudnił się on sterczeniem kobiet do nierządu i w tym celu odstępowal swoje mieszkanie za odpowiednią zapłatą. Liczne odwiedziny starego dozorca przez jego „znajomych“ zwróciły uwagę mieszkańców tej realności tak, że sprawa ta ostatecznie zajęła się policja. Stwierdziła karygod-

ny proceder, uprawiany przez Biedę, wreszcie policja wkroczyła i jego aresztowała.

(d) **OBIECAŁ KONIA Z WOZEM.** Petronela Serdyńska, zam. przy ul. Krótkiej 8 wczoraj oskarżona w policji niejakiego Stan. Kulę, o oszustwo. Mianowicie Kula na zastaw mającego się pobrać u niej pieczywa, miał pozostawić konia z wozem. — Przez trzy dni pobrał pieczywa na 200 zł, a Serdyńskiej nie przyprowadził swego konia z wozem, ani też nie zjawił się do obrachunku.

(d) **STRZAŁ NA LOTNISKU.** Drogą przez lotnisko wojskowe na Lewandówce wracał z pracy Jakób Huber, ślusarz kolejowy. Nagle obok jednego z hangarów stojący na posterunku żołnierz wezwał Hubera, aby stanął, poczem strzelił z karabinu w powietrze. Nadszli na inni żołnierze i Hubera sprowadzili do komarszatu policyjnego na gl. dworcu kol., skąd go wypuszczono na wolną stopę.

(d) **MIAŁ INTERES DO PISTYNERA.** Znany z afery czeków amerykańskich i dra Kolnka, właściciel garbarni „Mazaga“ p. Pistyner, mieszka przy ul. Słowackiego 3. Do jego to mieszkania przyszedł niejaką Jakób Feld znany na bruku lwowskim pośrednik w sekretnych sprawach, pragnąc zobaczyć się z Pistynerem w pewnym interesie. Gdy go tam nie chciano wpuścić, Feld, będąc podpiity, wywołał awanturę i wybił kłka szyb. Za to Felda osadzono w aresztach policyjnych.

(d) **WNIESTROŻNY SZOFER.** Wczoraj ulicą Łyczakowską przejeżdżało auto osobowe nr. 7623, które obok szpitala wojskowego najechało na miejską latarnię gazową, stojącą przy chodniku. Skutkiem tego latarnia wywróciła się i połamała. Auto to jest własnością Alberta Krotochwila, a szoferował Bazyli Lisak, zam. w Kleparowie przy ul. Sobieskiego.

**Ortopedyczne OBUWIE** wykonuje ny polecenie W. P. Lekarza Nowosad, Lwów, Słowackiego 6, telef. 825. 3248

**BEZPŁATNE BILETY DO KIN** otrzyma każdy od firmy „Mewa“, ul. Rzeźnicza 18, przy zakupiu znanych z dobroci pierwszorzędných gatunków kawy, herbaty lub kakao za kwotę 10 zł. jednorazowo lub łącznie. Ceny kawy o 10 proc. niższe. 3271

## Włamania, kradzieże i aresztowania

(d) Nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Pepi Kleinerowej przy pl. Be-ma 1. 22, z którego zabrali futro z piżm-ków, palto męskie, buciki i budzik. Łączna szkoda wynosi 1850 zł. Inny znowu włamywacz z mieszkania Franciszka Nowotnego przy ulicy Kleinowskiej 1. 7 zabrał walizkę z bielizną, wartości 250 zł.

W nocy włamywacze wtargnęli do sklepu spożywczego Herscha Reimana przy ulicy Słonecznej 34. Tu rozbili przy drzwiach sześć kłódek, poczem zabrali towaru, wartości 600 zł. Natomiast nie mieli szczęścia włamywacze w eukierni Daniela Stećkowa przy ulicy Mikołaja 1. 7. Gdy usiłowali dostać się do wnętrza przez okno od podwórza, Stećków strzelił z rewolweru, skutkiem czego zbiegli oni na ulicę Romanowicza. — Wreszcie w nocy jakiś złodziej włamał się do budki przy ulicy Kotlarskiej, z której na szkodę Rózi Siegel skradł część tytoniu i czekolady, wyrządzając szkodę na 300 zł.

Z warsztatu kowalskiego Andrzeja Lisowskiego przy ul. Leona Sapiehy 1. 83 skradziono 50 podków do kucia koni oraz inne przedmioty, wartości 500 zł. Także w kancelarji składu drzewa Arahama Czop-pa przy ulicy Zamarstynowskiej 1. 42 popełniono kradzież garderoby, przedstawiającej wartość 135 zł. Następnie Bazyli Rozkosz, dozorca realności przy ulicy Zyblikiewicza 1. 15, zawiadomił policję, że przy bramie wchodowej skradziono parę klamek mosiężnych.

Policja natomiast aresztowała: Józefa Kapuścińskiego, liczącego lat 19, za kra-

# Człowiek z czarną głową

biegł w podskokach ulicą, wymachując rękami.

Warszawski „Express Poranny“ podaje ciekawą, a równocześnie komiczną przygodę, jaka spotkała jednego z mieszkańców stolicy.

Organista jednego z kościołów warszawskich, Onufry Wieluński ze smętkiem zauważył, że na głowie tworzy mu się benedyktyńska lysina. Używał słynnej pomady Anna Csillag, ale bez skutku.

Poradzone mu, by udał się na ulicę Puławską 54 do cudownej lekarki, Barbary Nikielskiej.

Ujrzawszy pacjenta, znachorka zawołała:

— Zgaduję, co panu dolega. Pan jest lysis!

I wręczyła organiście słoik czarnej, jak smoła, maści.

— Po przyjściu do domu — rzekła — proszę sobie tem wysmarować głowę, twarz, szyję, ręce i nogi.

Organista zastosował się ściśle do przepisu. znalazłszy się w mieszkaniu, zdjął garnitur, buty i zabrał się do masażu.

Zdażył zaledwie wysiarować twarz i lysinę, gdy skóra zaczęła go zlekka swędzić. Nie zwracał na to uwagi i wcierał zamasyżycie pomadę.

Po chwili uczuł ból, jak gdyby go jednocześnie ugryzły tysiąc pluskiew.

Nie było czasu do stracenia.

Organista otulił się płaszczem i wybiegł na poszukiwanie doktora.

Patrol VIII komisariatu, zdrażający ulicą Żelazną w pobliżu Złotej, usłyszał w pobliżu dzikie ryki. Po chwili Policjanci ujrżeli człowieka z czarną głową, który biegł w podskokach, wymachując rękami. Nieznajomy był w białym, miał na sobie pozatem palto i pantofle.

Zatrzymano go. Podał się za pacjenta znachorki.

Jeden z posterunkowych odprowadził p. Wieluńskiego do lekarza.

Cudowna lekarka stanie przed sądem.

plimentem, wobec impertynencji, jakie mi wysypały obie tancerki tego baru.

Wpadły do mnie równocześnie, Zarumienione od zimna różu i irytacji.

— Mój panie! — zaczęły łamać polszczyznę. — Coś się pan do nas ofiarował? Czy mało przychodzi do baru pań, że sobie nas akurat pan musiał wyszukać...

— Ależ łaskawe panie się mylą. Nie zrozumiały panie artykułu. Właśnie pisałem że jedynie dwie skromne, moralne i niewinne niewiasty w barze, to tylko obie tancerki zawodowe, to znaczy niby panie...

— Właśnie! Zrozumiałyśmy świetnie! I właśnie tem zrujnował pan nasz byt i naszą opinię. Skąd pan przychodził rzucić na nas podejrzenie, że jesteśmy moralne, skromne a nawet niewinne? Kto pana o to prosił? Czy pan sam nie wie że skromnej i moralnej tancerki nikt nie szuka? Żaden gość nie chce teraz do nas przystąpić, każdy siroci od nas jak od zarazy. Zniszczył pan tym artykułem całą naszą egzystencję i dobrą reputację. Nie mamy co we Lwowie więcej szukać. Zaskarżymy pana o odškodowanie!

Uciekłem z pokoju...  
I pytam się, czy można we Lwowie ludziom dogdzić?...  
ROFI.

## Napad trzech zamaskowanych bandytów na kompozyt. „Quo vadis“.

Związali służbę i ograbili kompozytora.

(b.) W Paryżu dokonano śmiałego napadu na słynnego kompozytora opery „Quo vadis“, Jana Nongusa. Do mieszkania jego zadzwonił jakiś nieznaną osobnik. Służący otworzył drzwi. Gość ów stał w ciemnym kurytarzu i domagał się widzenia z panem Nongusem. Służący oświadczył mu, że kompozytor wrócił późno w nocy i śpi. Kiedy gość domagał się widzenia bardzo natargowicie, służący udał się do kompozytora, który obudzony, oświadczył, że odmawia przyjęcia gościa.

Jakież było zdumienie służącego, kiedy wróciwszy na kurytarz, zastał zamiast jednego gościa, trzech nieznanomych, zupełnie zamaskowanych, którzy wyjęli momentalnie rewolwery i pod ich grozą związali osłupiałego lokaja. Zaciągnawszy mu na oczy czapkę, zawlekli go do salonu i tam go rzucili w kąt, stawiając przy nim na straż jednego ze swoich. W ten sam sposób związali szofera, a następnie udali się do sypialni kompozytora.

Obudzony kompozytor ujrzał przed sobą wyciągnięte groźne rewolwery 2 bandytów.

— Oddaj pieniądze, albo...

Kompozytor udał się w pyżamie do szafy, wydobyl 4.000 franków i oddał je bandytom.

— To wszystko?

— Wszystko.

Bandyci naradzili się i dali kompozytorowi 200 franków, aby go nie zostawiać bez pieniędzy.

W tej chwili rozległ się u tylnych drzwi dzwonek. To służąca kompozytora wracała z miasta.

Bandyci zabrali z sobą trzeciego spółnika i szybko zniknęli.

Wtedy związani zdołali rozpetać więzy i rzuciwszy się do okna zobaczyli trzech bandytów znikających na rogu ulicy.

— Łapać złodzieja! — krzyknęli z okna. Ale pogoń było już spóźniona. Obecnie policja rozpoczęła normalne śledztwo.

dzień papieru w redakcji „Chwili“; Leona Silbermana, lat 15, zamieszkałego w Kleparowie przy ul. Sobieskiego 1. 4 za kradzież kosza z masłem; Jana Stecure, mieszkającego w Bogdanówce Nr. 83, za kradzież 4 kg. kawy z rozbitego wagonu kolejowego na dworcu towarowym; oraz 16-letni Jakóba Neumana, zamieszkałego przy ulicy Alembeków 1. 10, który na szkodę jakiejś kobiety skradł walizkę z jadającej doróżki.

## Kinematogramy.

MOJE NAJNOWSZE KŁOPOTY.

(Dokończenie).

Chciałem uciec do kawiarni. Przy drzwiach złapał mnie jakiś elegancki siwy jegomość. Wygląd miał dobrośliwy.

— Bardzo przepraszam, że pana zatrzymuję. Ale musi mi pan poświęcić chwilę czasu. — Wydobyl Wiek Nowy.

— Panie! — zacząłem pierwszy. — Wiem wszystko. Jesteś pan mężem pani X, o której fałszywych brylantach...

Siwy pan o dobrośliwym wyglądzie przerwał mi.

— Właśnie, że nie! Jestem mężem pani Y. Nie wiem, co pana skusiło, by napisać, że ma przyjaciela domu, który jej nie odstępował ani na krok.

Tą notatką zabiłeś pan moje szczęście domowe i zwichnął uregulowany tryb mego życia. Moja żona miała towarzystwo, miała kogoś, kto jej towarzyszył do teatru i kawiarni, na zabawy, bale, dancingi i koncerty, miałem święty spokój, mogłem

się przynajmniej spokojnie wyrwać do mego towarzystwa. Dostawałem wprawdzie anonimy, ale dalek im, bo moja żona solemnie mnie zapewniła, że mogę być o nią całkiem spokojny. W ostatnich kilku miesiącach zarządziłem, że Stasio — tak się nazywa on — oziębła swój stosunek do naszego domu. Udało mi się go zmitygować i wszystko było dobrze. Obchodziliśmy się z nim delikatnie, jak z tyśiącdolarówką. Po ukazaniu się dzisiejszego numeru napisał natychmiast mej żonie, że musi przestać bywać u nas albowiem nie chce narażać na szwank reputacji mej żony. Bo cześć mej żony jest dlań święta. Naturalnie, że jest to tylko pretekst. Ratuj mnie pan! Jestem zgubionym człowiekiem. Co począć teraz. Sam będę musiał się z moją żoną ciągnąć po dancingach, barach, Rytmosach, Romach, Zalewskich i ślizgawkach. Zniszczę moje zdrowie. Jeżeli pan jesteś choć odrobinę gentlemanem, wzywam pana, byś natychmiast błęd swój naprawił. Albo, niech pan postara się, żeby Stasio wrócił, albo musi pan zająć w jego miejsce.

Rozumie się, że wybrałem to pierwsze. Napisałem obszerny list do pana Stasia, wyjaśniłem, że nie chodzi tu o panią Y, lecz o panią Z. Nado obiecałem na każde żądanie ogłosić to samo w gazecie.

To był tylko początek. Tego samego dnia i przez kilka następnych nie zamykały się drzwi mego mieszkania. Na ulicy, w kawiarni i w biurze przystępował do mnie najrozmaitsi panowie, a każdy z nich przedstawiał mi się albo jako mąż tej pani X o fałszywej biżuterji, albo jako małżonek tej pani Y, z przyjaciół domu. Słowem doszedłem do przekonania, że do baru zagłada mało pań o prawdziwej biżuterji i równie mało bez przyjaciela domu.

Wszystkie te jednakże wyrzuty, jakich się nasłuchać musiałem od mężów, były prosto kom-

Na przyznanym miastu foreie szczęśliwskim postanowiono zbudować olbrzymi stadion sportowy, któryby służył jako taki do zawodów reprezentacyjnych. Plany tego nowego terenu sportowego stolicy opracowano wespół z klubami zportowcami, Tow. Cyklistów w Warszawie, przy wybitnej pomocy ludzi, którzy z tajemikami budowy stadionów sportowych zapoznali się zagranicą.

Nasypy i wały forteczne wyzyskane zostały na urządzenie wspaniałych trybun, których budowę wykonuje się z żelazobetonu, na wysokości 6-ciu pięt i 12-tu kondygnacji, mogące pomieścić 25 tysięcy widzów. Pośrodku urządzone jest boisko sportowe, zaś wokół bieżnia lekkoatletyczna o długości 500 mtr, oraz prostej 200 mtr., następnie tor kolarski o długości 660 mtr., a dalej strzelnica, pływalnia itd.

W dawnych kazamatach fortecznych urządzone zostaną restauracja i cukiernia, z drugiej zaś strony szatnie dla zawodników. Między wałami, na których urządzone zostaną trybuny dla publiczności, stanie łoża dla Prezydenta Rzeczypospolitej.

Dojazd do tego stadionu jest bardzo łatwy, — kilkanaście kroków zaledwie od krańcowej stacji linii Nr. 7. W niedługiej zaś przyszłości biec będzie koło niego tor kolei elektrycznej Warszawa — Żyrardów, będącej już w budowie.

Obecnie przeprowadzane są prace nad uporządkowaniem terenu i niwelowaniem różnych nierówności. Stadion, przy którym przenie kilkuset bezrobotnych, będzie mógł być oddany do użytku w lipcu roku przyszłego.

We Lwowie zupełnie inaczej! Gmina nie chce się do niczego materialnie przychy-

nie — a botaka sportowe chcieliby usunąć w okolice Sokołnik, bo ruch budowlany się rozwija!

Trudno przekonywać tych o sporcie, którzy uważają go za zło!

### NAJLEPSI POLSCY LEKKOATLECI

nosić będą szwrony biało - czerwone za uzyskanie minimum mistrzowskiego na zawodach o mistrzostwo Polski w roku bieżącym.

Polski Związek Lekkoatletyczny nazwał tytuły mistrzów na rok 1926-27 dla następujących:

Z A. Z. S-u warszawskiego: Konopacka — 3 szwrony (za dysk, oszczep, kulę), Woynałowicz — 1 szwron (za 100 m.), Wiczerczki-wiczówna — 1 szwron (za 1000 mtr.), Dobrowolski — 2 szwrony (za 100 i 200 m.), Kostrowski — 2 szwrony (100 i 400 m.), oraz sztafeta (4x400 m.), Rzepka — 1 szwron (tyczka), Gruber — 1 szwron (oszczep), Viron, Malanowski i Jaworski J. — po 1 szwronie (sztafeta 4x400 m.).

Z T. G. „Grażyna Sokół“ (Warszawa): Czajkowska 2 szwrony (250 m., oraz sztafeta 4x75 m.), Taborowiczówna — 1 szwron (skok w wyż), Rafianka, Złotnicka, Grabicka — po 1 szwronie (sztafeta 4x75 m.).

Z K. S. „Polonia“ (Warszawa): Cejzik — 3 szwrony (miot, pięciobój i dziesięciobój), Freyer — 2 szwrony (maraton i bieg na przelaj), Rother — 1 szwron (400 m.), Sikorski — 1 szwron (trójskok).

Z K. S. „Warszawianka“ (Warszawa): Forys — 1 szwron za najlepszy wynik na 1500 mtr.

Z K. S. „Pogoń“ (Lwów): Baran — 2 szwrony (dysk i kula), Sawaryn — 1 szwron (5 km.).

Razem szwronami zostało nagrodzonych 22 lekkoatletów. Kraków został pominięty.

Minimum nie zostało osiągnięte w następujących konkurencjach: Panie: 60 m. skok w dal, potem pięciobój został unieważniony, zaś bieg przez płotki (65 mtr.) nie odbył się. Panowie: 800 m., 10 km., sztafeta 4x400 m., skoki w dal i w wyż.

LKS „Pogoń“ douził: Gelem omówienia wspólnych treningów narciarskich zarząd sekcji narciarskiej LKS „Pogoń“ zaprasza swoich zawodników na zebranie, które odbędzie się we wtorek 14 bm. o g. 7.30 wiecz. w lokalu klubu przy ul. Rutowskiego 23 I. p. Ze względu na ważność sprawy niezbędna jest obecność wszystkich zawodników.

Z ŻYCIA SPORTOWEGO W PRZEMYSŁU. Ważne zebranie wojskowego Klubu sportowego odbyło się tu onegdaj. Do prezydium honorowego powołano gen Truskolaskiego, płk. Schramma i płk. Pomezarskiego, do wydziału zaś ścisłego ppłk Grossa, jako prezesa. kpt. Dańca jako zastępcę, oraz por. Rolewiczka, Witkowskiego i Wduszczyka, jako członków zarządu. Przy klubie powstana sekcja które zgłoszą swe przystąpienie do odnośnych związków.

Naczelny redaktor:  
**BRONISŁAW LASKOWNICKI**  
Odpowiedzialny redaktor:  
**JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.**

## OGŁOSZENIA

1 63—1926

SKŁADNICA TOWARÓW KOLONJALNYCH I DELIKAT.  
ul. Halicka 21 Lwów ul. Halicka 29

### MARJAN BALLABAN

poleca pierwszorzędnej jakości, kawy, herbaty, czekolady, kakao, cukry, konserwy, sery i wszelkie artykuły spożywcze. Codziennie świeże wędliny. Specjalność: szynka praska, kiełbasa truflowa, herbaciana, brunszwicka. Codziennie świeże niezrównanej jakości **drożdże prasowane**. Zamówienia z prowincji skuteczniają się odwrotnie.

38638

Przedwojennej dobroci  
**NAJLEPSZE OCTY**  
owocowy, spirytusowy,  
winny, estragonowy —  
sprzedaje Firma

**JAN MUSZYŃSKI**

Lwów — Rynek 3  
(obok czarna kamienicy) 38645

### Nerwowie Neurastenicy

cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energii, melancholję, przesyt życia, bezsenność, bóle głowy, wrażliwość nerwów, śledziennicę, nerwowe zaburzenia serca i żołądka — otrzymają bezpłatnie broszurę Dr. Weisego „Cierpienia nerwów“ Dr. GEBHARD & Co. Gdańsk — 37. 2990

**Sądowa Hala A. Kcyjna we Lwowie**, ul. Sądowa l. 7 parter. w dniach 14 15 i 16. grudnia b. r. zawsze od godz. 9:00 rano seraz dane będą: meble, dywany, obrazy, fortepian, wyroby białe ubrania galanterja, lichtarze, towary tekstylne, żelazne, wino, miód, zegar, maszyny do pisania i szycia, kasy przyrządy fizykałne, skórki futra, urządzenie biurowe, złoto, srebro i inne 3532

**DOBRZE I TANIO**  
PRZERABIA I POKRYWA  
**KOŁDRY I MATERACE**  
FABRYKA POŚCIELI  
LWÓW, KORALNICKA 6. 37704

### Pomocnik handlowy

żelazniak z dobrą praktyką zdolny do samodzielnej pracy, sumienny, pracowity otrzyma **posadę we Lwowie**.

Oferty z odpisami świadectw z podaniem płacy do Biura ogłoszeń „Polonia“, Lwów, Chorażczyzna 9 pod „żelazniak“. 3417

### Najskuteczniejszym środkiem

uśmierającym reumatyzm, nerwobole, bóle mięśni, gościec, łamania i **SALIMENT** t. p. dolegliwości jest  
WYROBU APTEKI KAROLA AUGENSTERN, Lwów, ul. Krasickich (róg Kazimierzowskiej). 3449

### GRAMOFONY

zagr. PŁYTY kraj. i zagr. ŁYŻWY, SANKI, NARTY, LATARKI elektr., BATERJE zapasowe, LAMPY KARBIDOWE oraz KARBID po cenach NAJNIŻSZYCH i na DOGODNYCH WARUNKACH poleca

F-ma **Malwina ROSENMAN**  
Lwów, Jagiellońska 17 tel. 17.25  
Zlecenia z proweccji odwrotnie. 3080

PRACOWNIA SUBIEN MĘSKICH  
**H. STOCK** Pańska 6  
wykonuje wszelkie roboty w zakresie krawiectwa męskiego wchodzące po umiarkowanych cenach i na dogodnych warunkach. 38618

### Dr. ADAM SOŁTYSIK

CHIRURG-ORTOPEDA

ordynuje obecnie pl. c Marjacki 9, telef. 9—35.  
LAMPA KWARCOWA — DIATHERMIA — KĄPIELE ELEKTRYCZNE — MASAZJ t. p. 35 6

Sekundarij. Państw. Szpit. Powszechnego  
**Dr. Frisch Sawicka**  
przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych dla kobiet od 2—5. **WAŁOWA 11.** 38057

Lekarz chorób wenerycznych i skórnych  
**Dr. A. NADEL**  
ordynuje od 12-6-tej pl. Halicki 7. nad Kawiarni-  
Centr. tel. 81-11. Leczenie lampa kwarcowa. 37962

Sekundarijusz Państw. Szpitala Powszechnego  
Okulista **Dr. A. Herschendorfer**  
Plac Smolki 1. a., ordynuje 3—5. 38495

Dentystyka **Dr. Erna Bader-Federowa**  
przyjmuje w chorobach zębów i jamy ustnej ul. Legionów 1. Tel. 39—54 3107

SPECJALISTA CHOROBY SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH.  
**Dr. Goldstein** b. elev. klin. wied. i berl. ord. od 10-12 i 2-5, w niedzielę i święta od 9-1 Kraszewskiego 3. Tel. 31-42. 37721

SPECJALISTA CHOROBY PŁUC, SERCA I ŻOŁĄDKA  
**Dr. FELIKS HAHN**  
Lwów — Gródecka 46. — Telefon 834.  
Prześwietlanie Roentgenem 38342

**Dr. M. Feuring** ord. w chorob. wewn. od 3—5 Lwów, pl. Smolki 5 (kino Marysienka). Prześw. Roentgenem. Leczenie Diathermia 38647

### Amerykańskie ŻARÓWKI

prawdziwe zł 1.35 jakoteż żarówki półwatowe marki „Philips“, „Osram“ i „Tungsram“. Elektryczne garuszki, żelazka, świeczniki, lampki stolikowe po cenach konkurencyjnych, nabyć można wyłącznie w najtańszem źródle zakupu wszelkich artykułów elektrycznych 3520

**AGID** Lwów, Zygmuntowska l. 15 obok Dyrekcji kol., tel. 48 62.



„OLLA“ jedyna italejsza niedosielgalona marka światowa, odwodniona zapelna gwarancja za każda sztukę. Ceny sprzedazy detalicznej za tuzia: Nr. 1202 doi. am. 0.60 Nr. 1205 1.—, Nr. 1204 1.20. 1919

### Ludwik Hozzowski

Główny skład farb we Lwowie, ulica Akademicka l. 3 Telef. 669. 3191 Konto P. K. O. 141.276.

**Linoleum Ceraty**  
**Chodniki Rogózki**

### PLISOWANIE - MEREŻKOWANIE

endlowanie, oaciąganie guzików, odbijanie wzorów i monogramów do haftu po znacznie niższych cenach — wykonuje elektryczny zakład

**M. LAUDONA**  
Lwów, w Pasażu Mikolascha. 3445

**KUP NA GWIAZDKĘ**  
OBUWIE trwałe u **KRACHA** Halicka 15 (najtańszej, bo w podwórzu) 3344

**PRAKTYCZNE PODARKI NA GWIAZDKĘ**  
 HURTOWNIE I DETALICZNIE  
 w wielkim wyborze — poleca Dom Towarowy „BERGERA”  
 obecnie F. Albrecht — Lwów, pl. Trybunalski 1. Tel. 29 79 86 8

L. 604/ 926 Prez.

Zarząd Kasy chorych miasta Lwowa rozpisuje niniejszem

## KONKURS

### na 5 posad lekarzy dentyst.

Warunki:

1. Prawo wykonywania praktyki lekarsko-dentystycznej.
2. Obywatelstwo polskie,
3. Dowody specjalizacji zawodowej,
4. Dowody dłuższej praktyki specjalnej,
5. Nieprzekroczony 40-ty rok życia.

Termin do wnoszenia podań upływa z dn. 31/12 br. (1926) Bliższych informacji udzieli Nacze ny lekarz Kasy przy ul. Brajerowskiej l. 8, II. p. ofic.

Z: Zarząd Kasy Chorych miasta Lwowa  
 D. Salamander dyrektor Jan Szczyrbiak, przew. Zarządu

**Kto chce** znaleźć korzystny zbył dla swych produktów i towarów,  
**Kto szuka** dobrej klienteli wśród najszerszych warstw,  
**Kto szybko** pragnie znaleźć zajęcia lub dobrze sprzedać nie-cotrzebne przedmioty  
**Kto znalazł** zgubioną rzecz i pragnie zwrócić właścicielowi  
**niech ogłosi** się natychmiast w **Wiek Nowym** na prochy i olejowym dzienniku krajowym — którego dział reklam **sowiec** **wynagradza** wydatki uczynione na ogłoszenia.

**MEBLE NA RATY!**  
 Jadal., Sypial., Salony pokoje m. skis i t. p. na dogodnie warunki poleca znana firma **Münzer, Rejtana 4.** 333

**Ważne** dla osób zamiejscowych  
**ZEGARKI DO NAPRAWY**  
 w pudełko małe opakować i jako przesyłkę poleconą przelać do firmy  
**MARYAN DAJEWSKI**  
 Lwów, Akademicka 20. 3203

**Ogłoszenie i cytacji.**

Wydział powiatowy w Gródku Jagiellońskim sprzeda w drodze publicznej licytacji ofertowej 595 sztuk, o łącznej masie 494.09 m. sześć, sosen matriakowych i 207 sztuk, o łącznej masie 62.8 m. sześć, drzewa opałowego (olcha, brzoza, buk itp.), na pniu wraz z gałęziami, w lesie gminnym w Wereszycy, 5 km. od stacji kolejowej. Cena szacunkowa 7798 zł. 65 gr. Bliższe informacje w biurze wymiennego Wydziału powiatowego, lub w urzędzie gminnym w Wereszycy.

Pismenne oferty przy dołączeniu kwitu na złożone w Kasie Wydziału powiatowego wadium w wysokości 10 proc. ceny szacunkowej wnieść do Gródeckiego Wydziału powiatowego do godz. 12 w południe dnia 30 grudnia br. gdzie po tej godzinie przeprowadzona będzie ewentualnie licytacja ustna.

Kom. rządowy: Goluchowski, w. r. 3193

**Kto chce spędzić wesoło święta**  
**NIECH SPIESZY do firmy**  
**„SYRENA”**  
 Lwów, K. zimierzowska 13  
 gdzie otrzymać można GRAMOFONY i PŁYTY GRAMOF. po niskich cenach i na bardzo dogodnych spłatach tygodniowych lub miesięcznych. 3523

**! nie kupujcie!**  
 Sprowadzanej tandety  
 Gdyż macie na mie scu towar najprzedniejszy i tańszy, bo wprost ze źródła

**Łóżka wszystkich typów.**  
 ŁÓŻECZKA DZIECIENNE.  
 UMYWALNE, WISZADKA STOJĄCE  
 MEBLE LEKARSKIE i t. d.  
**JÓZEF PROCKO** fabr. mebli żel. i metal.  
 Lwów, Tercjarska 10. Tel. 15.88  
 (boczna Kleparowskiej, 5 minut od przy stanku tramw. kośc. św. Anny). 895  
 ZASTĘPCY POSZUKIWANI

L. 9046/26.

## KONKURS.

Wydział Rady powiatowej we Lwowie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę Inspektora Samorządu gminnego. O posadę ubiegać się mogą kandydaci, posiadający następujące warunki:

1. Obywatelstwo polskie.
2. Ukończone szkoły średnie.
3. Egzamin z rachunkowości państwowej lub praktykę w dziale rachunkowym w urzędach państwowych lub samorządowych.

Posada nadana zostanie prowizorycznie za wzajemnym 3 miesięcznym wypowiedzeniem i za wynagrodzeniem wedle umowy, poczem po upływie roku może nastąpić stabilizacja.

Należy udokumentowane podania, z dołączeniem metryki chrztu i curriculum vitae, wnieść do kancelarii Wydziału powiatowego we Lwowie, ul. Mochackiego 4, do dnia 25. grudnia 1926. Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. Lwów, dnia 7. grudnia 1926.

Wydział Rady Powiatowej Lwowskiej.  
 Sekretarz: 3485 Prezes:  
 Dr. St. Trojan mp. W. Krzeczunowicz mp.

**„WARRADJO”**  
 JEDYNA UPRAWNIONA przez Gen. Dyr. P.I.T. w Warszawie wytwórnia radioaparatów i części składowych na Lwów i Wschod. Małopolskę poleca **Radioaparaty** — nie i wielotampowe, wykonane pod kierunkiem ludzi fachowych, z gwarancją dobrego funkcjonowania, czego świadectwem jest pełne zadowolenie dotychczasowej P. T. Klienteli. 3320

Prowadzimy wszystkie części składowe i montaż do budowy aparatów, ak i akcesoria tak własne, krajowe jak i zagranicznej fabrykacji.

Wszelkie naprawy aparatów jak i części składowych, budowę anten, ładowanie akumulatorów skutecznie bezzwłocznie.

Zlecenia na prowincję odwrotnie za zaizką  
 Lwów, Janowska 37. Telefon 39-33.

**PFAU RYNEK 19**  
**Centrala Pończoch**  
 poleca najtaniej, bo wchód przez się.

**PONCZOCHY**

Damskie patentowe siene . . . . .	1 50
Himalaja bardzo ciepłe . . . . .	2 40
Grubsze Fildekos szwem podw. stopa . . . . .	2 50
Zagraniczne jedw Flor w 50 kolorach . . . . .	3 80
Jedwabne szwem podw. stopą bez szczy 4.—	—
Weniane jedwabem przetkane . . . . .	5.50
Stopy do pończoch, „IDEAL” . . . . .	—90

Skarpetki, rękawiczki, reformy, bielizna trykotowa damska, męska i dziecinna we wielkim wyborze **najtaniej, bo wchód przez się.** 3121

**Meble** NA RATY własnego wyrobu, poleca również i kompl. urządzenia najtaniej  
**Tannenbaum** JAKOBYNA HERMANA 7, magazyny. WAŁOWA 5, SOBIESKIEGO 18 w podwórzu. 3997

HURTOWNIE! DETALICZNIE!  
 ŻYZNY, NATY, SANKI KRAJOWE I ZAGRANICZNE poleca najtaniej jedynie firma  
**Jakób Rosenman**  
 Lwów, Akademicka 26. — Telefon 19—61. Zamówienia z prowincji skutecznie się odwrotnie. 3084

**PRZECIWKO SZCZUPIŁOŚCI**  
 używajcie stale należą oddawna uz angich „Wschodnich Pigulek Wzmocniających” Powodują one już w krótkim czasie znaczący przyrost na wadze, kwitnący wygląd oraz pełne piękno kształtu ciała (u pań przenaszny tuast), po egują chęć do pracy, wzmacniają krew i nerwy. Gwarant. jako nieszkodli. i zalec. przez lekarzy. Wiele podziękowań. Cena paczki zł. 8.—, 4 paczki do całonocnej kuracji potrzebne zł. 25.— Dr RUGO CARO, Sp. z o. o. GDANSK, Oddział 74. 3 96

**DIWANY - CHODNIKI - FIRANKI**  
 Kołdry, ceratę i linoleum poleca po cenach konkurencyjnych znany skład dekoracyjny 3530  
**S. WEISS**  
 Lwów, Sobieskiego 2.

**NAJPRAKTYCZNIJSZYM PODARKIEM** na Gwiazdkę i Nowy Rok jest ZEGAREK precyzyjny u znanej firmy **GRÜBERG**, Kopernika 7 tylko Kopernika 7. 32.7

# NAJELEGANTSZE I NAJTRWAŁSZE ŚNIEGOWCE I KALOSZE

## „Quadrat“ Riga

przed wojną słynne rosyjskie

w najdoskonalszym wykonaniu i pięknych fasonach — nabyć można znowu we wszystkich większych magazynach obuwia.



## Magazyn „Trykotaży“ pl. Marjański 5 w bramie

najprzystępniejsze podarunki **NA GWIAZDKE!**

# o 10% taniej!

a to: **ŻAKIETA** weł., **PULLOWERY** męsk. i dam., **KAMIZELKI** wełniane i jedw. męskie i damsk. itp.

## Mięczkę odżywczą LOGI

polecają lekarze jako najlepszą odżywkę dla niemowląt i dzieci. Mięczka LOGI zawiera lecytynę, sole wapniowe, fosforowe i aminy. Usawa zatem skutecznie angielską chorobę, ogólnie osłabienie, nerwowość i ułatwia ząbkowanie u niemowląt. — Do nabycia w aptekach i drogerjach. 2998

Przedstawiciele:  
Tow. Tyfany, Lwów, Rzeźniaka 6

## Sprzedaz przedświąteczna o 30 proc. taniej

**NA RATY I ZA GOTÓWKĘ NA RATY**  
Łóżka skórzane i drewniane, Meble tapicerowane Otomany, Wkładki i Siatki do Łóżek, Posuszk, rownharowe i morskiej trawy, Karapki, Firanki, Choczniki, Portjery, Kapy, Naruty, Koldry, Linoleum i Cerat.  
**MAGAZYN MEBLI E. KORENBLIT**  
Lwów UL. BRAMOWSKA L. 4 3319

## Enzymalt

nowy znakomity środek dla przemysłu piekarskiego, podnoszący wybitnie jakość pieczywa. — Wyrabia: **BROWAR KRAK. JANA GÓTZA**, Kraków, ul. Lubicz 17. 332

Przedstawiciele: Adolf Brandel, Lwów, Kordeckiego 6.

## MELINARZE!

SZWAJCARSKA gąz jedwabna **WYŁĄCZNIE** marki „FOUR“, **masz siórczyna** poleca specjalny magazyn siatek druczanych metalowych i blach dziurkowanych **J. KONRAD**  
Lwów, Pasat Fellerów. Tel. 49-83. 3163

## LOKALE

**DUŻY** pokój kawalerski — dwa frontowy, obok Ryku, zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Grodzickich 4 fryzjer. 38381

**POKÓJ** lub sklep w śródmieściu potrzebny natychmiast. Listy pod „Adm.“ do Adm. Wiek. 38584

**ZAMIENIĘ** dwa pokoje z kuchnią, przedpokojem, łazienką, z komfortem, za lokal sklepowy z magazynem w dobrym miejscu. Listy pod „Zdrój“ do Adm. Wiek. 38518

**3 DUŻE** słoneczne pokoje — ewentualnie 2 i kuchnia, komfort, całe piątro, blisko tramwaju, świeże powietrze do wynajęcia za 2-letnim czynszem. Ulica Czestochowska 12, willa — boczna Janowskiej. Wiadomość od 3-6 38511

**STANCAJA** do wynajęcia za głównym dworcem — czynsz roczny. Ul. Białochowska 74. 38477

**1 POKOJE**, kuchnia, bez komfortu, śródmieście, są do wynajęcia; czynsz 3 — względnie 2 latni. Listy pod „Batorego“ do Adm. Wiek. 38368

**POKÓJ** elegancko umeblowany, z pościelą, z utrzymaniem, z osobnym wejściem zaraz do wynajęcia. Leona Sapiehy 67, III. p. drzwi na lewo. 38167.

**NIEUMEBLOWANY** pokój kawalerski z przynależnościami, wprost od gospodarza poszukiwany za rocznym czynszem. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Szeliga“ do Adm. Wiek. 38447

**DWA POKOJE** na biuro, w śródmieściu od zaraz — poszukiwane. Warunki we dług umowy. — Łaskawe zgłoszenia przesyłać należy pod E. R. Z. do Adm. Wiek. 38403

**POKÓJ** nieumeblowany — wejście osobne, okolicą parku Kilińskiego — do wynajęcia zaraz. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Czynsz półroczny“ 38638

**POKÓJ** z utrzymaniem — lub bez do wynajęcia. Ul. Królowej Jadwigi Nr. 23, w podwórzu. 38630.

**POKÓJ** frontowy dla int. panów (pań) zaraz — do wynajęcia. Raport, ul. Żulinskiego 10, I. piętro, drzwi 3. 38624.

**POKOJU** osobnego, spokojnego, skromnie umeblowanego szuka akademik. Dokładne, przystępne warunki pod „Labor“ Adm. Wiek. 38634

**PRZYJME** panów na mieszkanie, najchętniej urzędników. Szptyckich 21. — I. p. 38618.

**DWA** pokoje lub pokój z łyżą umeblowane z kuchnią lub używalnością kuchni potrzebne na 2-3 miesiące od 1 lub 15 stycznia. Zgłoszenia: Bank Ziemiański, pl. Marjański Nr. 7. 38071

**DWA** umeblowane kawalerskie pokoje, komfort, — osobne wejście zaraz do wynajęcia za czynszem — półrocznym z góry. Ulica Paskowa 11 A. 38616.

**ODSTAPIĘ** pokój z kuchnią na 6 miesięcy za poryszenie 150 dolarów. — Czynsz za procent. Listy pod „Za procent“ do Adm. Wiek. 38604.

**INTEL.** pani znalazła mieszkanie, utrzymanie — lub bez. Katzowa, Kalcza Nr. 14. 38609.

**POSZUKUJE** dwa pokoje z kuchnią, możliwość z komfortem w okolicy Leona Sapiehy — Potockiego, za czynszem z góry lub według umowy Łaskawe zgłoszenia pod „Kupiec“ do Adm. Wiek. 38614

**POZYCZE** 500 zł. za wynajęcie pokoju kawalerskiego. Listy do Adm. Wiek. pod „Wisław“ — 38534.

**POKÓJ** umeblowany dla 2 panów z pościelą, osobnym wejściem, z wiktorem lub bez do wynajęcia od 15. grudnia. Żółkiewska 73 Zenknor. 38533.

**POKÓJ** umeblowany dla bezdzietnego małżeństwa, osobne wejście, z pościelą wspólna kuchnia od 15-go grudnia do wynajęcia — Żółkiewska 73, Zenknor. — 38521.

**ZA** ROCZNYM czynszem pokój i kuchnię poszukuje okolicą Gródecka. Listy z podaniem warunków do Adm. Wiek. Nowego pod „Bezdzietni“ 38513.

**NAUCZYCIELKA** gimnazjalna poszukuje pokoju z osobnym wejściem i całym utrzymaniem w pobliżu gimnazjum ewangelickiego. Zgłoszenia listownie pod „Alfa“ do Adm. 38594

**POSZUKUJE** 2 pokoje — ewentualnie 1 duży pokój z kuchnią, elektryka — wprost od gospodarza za rocznym czynszem od zaraz. Zgłoszenia tylko listownie Hotel George'a pokój Nr. 4 38640

**POSZUKUJE** od zaraz 3 - pokojowe mieszkanie z kuchnią, nieumeblowane, z 2 - łóż. czynszem. Zgłoszenia do Wiek. pod „Eugeniusz“ 38535

## Wolne posady

**CHŁOPAK** intel. potrzebny do usługi gości. Ulica Pańska 6, Cukiernia. 38574

**CHŁOPCA** do lakiernictwa przyjmie fabryka mebli żelaznych Lwów, ulica Torjarska 10. 38514

**CUKIERNIA** I. HOBBA-GIA W SAMBORZE POSZUKUJE subiekta cukierniczego zaraz. 3465

**ZARZĄD** dóbr Kamionka Strumilowa poszukuje od 1. stycznia 1927 służącego żonatego z bardzo dobrimi poleceniami. Odpisy świadectw pod wyżej wskazanym adresem. 38394

**AGENTOW** poszukuje do sprzedaży obrazów na prowincję; zarobek około 300. Lwów, 3-go Maja 5, drzwi 3 lewo. 38421

**KUPIEC** z BRANZY ŻYWNOŚCIOWEJ i farazowej, obywatel polski, obeznany w piśmie i słowie z mową polską i niemiecką, — samodzielny buchalter i korespondent, wolny, poszukiwany do natychmiastowego wstąpienia Oferty w niemieckim i polskim języku, z podaniem żądanej gaży, oraz curriculum vitae skierować do Adm. Wiek. pod „Brica“ 38399

**FRYZJER** Weiseman, ul. Sykstyńska 23, przyjmie pomocnika z wiktorem i 25 proc. 38443

**ZARZĄDCA**, kawaler lub bezdzietny do większego majątku ziemskiego zostanie zaraz przyjęty. — Oferty z odpisami świadectw pod „Uczciwy“ do biura ogłoszeń Brücka, — Kościuszki 2. 38489

**POTRZEBNA** służąca do wszystkiego z gotowaniem dobrze polecona. Kasztelnańska 14, II. piętro, na prawo. 38634.

**SŁUŻĄCA** do wszystkiego poszukuje. Hahn, ul. Kopernika 3, I. piętro, — II. schody. 38635.

**FACHOWYCH** akwizytorów, wysoka prowizja — poszukuje Biuro Kostłuka Kopernika 19. 38639

**KRAWCZYNI** sążnca dla chłopców poszukiwana. Śniadeckich 7, I. p. 38622.

**SŁUŻĄCA** do wszystkiego umiejąca gotować z dobremi świadectwami do dwójga osób poszukuje — Rosenbergowa Tarnow: skiego 4, II. p. 38626.

**SAMODZIELNA** panie w krawiectwie przyjmie — tylko z utrzymaniem. — M. z Bedkowskiej Hagot, Mikołaja 11, II. piętro — drzwi Nr. 11. 38556.

**REPREZENTACJA** amerykańskich maszyn do pisania oraz maszyn do liczenia poszukuje rutynowanego akwizytora od dnia 1. stycznia 1927. Zgłoszenia pod „Dobra posada“ Adm. Wiek. 38571

**POSZUKUJE** służącej do wszystkiego, z dobrem gotowaniem i pierwszorzędne mi referencjami do 2 osób Zgłoszenia od 3-4, Bato-rego 20. 38541.

**POTRZEBNA** zdolnych kol portierów do wydawnictwa za pensją miesięczną. — Listy pod „Kolporter“ do Adm. Wiek. 38524.

**SŁUŻĄCA** DO WSZYSTKIEGO, OBYWATELKA Z KUCHNIA, Z DOBRAMI ŚWIADECTWAMI, ZOSTA NIE PRZYJĘTA OD 13. WIADOMOŚĆ: GLINIARSKA 4, (DRZWI 3), OD 3-5. 38596.

**PRAKTYKANTA** — lub praktykantkę biurową — z ukończoną szkołą handlową, biegle stenografującą i piszącą na maszynie poszukuje od zaraz. Listy dla „Ergo“ do Administr. Wiek. 38603

**BUCHALTERKA** znajdzie natychmiast posadę. Wymagana znajomość języka niemieckiego w słowie i piśmie oraz pisanie na maszynie. Reflektuje się tylko na pierwszorzędna sila. Firma Proń, Kopernika 10 38607

**FRYZJERSKI** pomocnik zdolny zostanie na state i dobrać warunkach przyjęty. Zaster — Piekar-ska 5. 38656.

## Małżeństwa

**ZA** KILKA złotych osiągnąć możesz dobrobyt i zadowolenie moralne, korzystając z Międzynarodowego Biura Pośrednictwa Małżeństw — „Matrymonium“, Warszawa, Nowogrodzka 56, Sciała dyktacja zapewniona. Wyhör olbrzymi! 3242

**„FORTUNA VERSAL“** — (6 lat istnienia), jedyne pismo, umożliwiający zawieranie znajomości towarzyskiej, małżeństwa. Numer 72 — 80 groszy (znaczkami). Redakcja: Kraków, Krowoderska 7. 3423

**BRUNETKA** zamożna, muzykalna, pragnie poznać pana subtenego, zamożnego. Listy pod „Wybawca M. T.“ do Adm. Wiek. 38621.

**INTEL.** panna lub bezdzietna wdowa do lat 40; posiadająca kilkadziesiąt dolarów, znajdzie miejsce w interesie u samotnego handlowca. Cel mat. Listy pod L. D. do Administr. Wiek. 38602.

## Posad poszukują

**ZREDUKAWNY** URZĘDNIK BANKOWY, egzaminowany nauczyciel księgowości, zakłada i prowadzi księgownię buchalteryczną, sporządza bilanse i udziela nauki księgowości. Z. Pawłowski, Wągliwicza 3 lewy parter, od g. 3 do 5. 37116

**FRANZKA** tanie i ładnie... 38404

**ODDAM** chłopaka z 7-ma... 38470

**PIERWSZORZĘDNA** bieli-... 38470

**SUBSTYTUT** notarialny... 37788

**PANNA** z ukończoną 7 kl... 38644

**GOSPODYNIA KUCHARKA**... 38619

**KUCHARKA** w średnim... 38581

**30 ZŁOTYCH** otrzyma znalazca... 3828

**FACHOWIEC**, żyd, lat 35... 38392

**WDOWA** bezdzietna, wiek... 3458

**POMOCCNIK** handlowy... 38474

**POMOCCNIK** handlowy... 38517

**BEZWZGLĘDNE** uczyłwa... 38597

**HRADCA** ekonom dobrze... 2483

**DLUGOLETNI** buchalter... 38531

**ZGUBY**

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną... 38534

**UNIEWAŻNIAM** książeczkę... 38603

**ZGUBIONO** zegarek srebrny... 38604

**PIECE I KUCHNIE**

na zimę poleca 20 proc. taniej „MARTULUS”... 30 6

**ZGINAŁ WILCZUR**. Zna-... 38593

**UCZE** tanie tkaniny ręcz-... 38616

**KOMPLETY DZIECIĘCIEI**... 38565

**Kupno Sprzedaż**

**KOŁDRY, MATERACE** —... 3867

„FORD” limuzyna, tak-... 38572

**BUDKA** do sprzedania —... 38529

**FORTEPIAN** kupię pry-... 38673

**Solidny iowar Niskierony**  
Nakrycia stołowe, szpakowe i z białego srebra poleca Roman Balczyński ul. Sobieskiego 12.

**NA DOGODNE SPŁATY!** Wykonujemy na miarę... 38529

**BUDKA** do sprzedania —... 38529

**MEBLE** wszelkiego rodzaju... 3178

**DLA STUDENTÓW NA GWIAZDKĘ**... 38528

**KUPIĘ** używane dobre... 38528

**Na Gwiazdkę. Ceny niższe. BIELIŻNA STOŁOWA**... 3454

**REKLAMOWA** sprzedasz... 3491

**DOM** ealy wolay —... 38515

**ZAKUPIE** każdą ilość... 38397

**SPRZEDAM** — kompletną... 38569

**Dla P. T. Masarzy i Rzeźników!** Maszyny, części... Pawlikowski

**NABIYNIJA EMALJOWANE I ALUMINIOWE** poleca KAROL PASZANDA... 2496

**MAGAZYN** mód EMILJA... 38493

**Z POWODU** wyjazdu —... 38442

**FUTRA OKAZYJNIE** —... 37428

**SCHODY** dębowe frontowe... 38571

**FORTEPIANY** przegrane... 38300

**W BARSZCZOWICACH** —... 38571

**FORTEPIAN** do nauki —... 38563

**W BARSZCZOWICACH** —... 38571

**FORTEPIAN** sprzedam... 38563

**W BARSZCZOWICACH** —... 38571

**NAUKA**

**STENOGRAFIJ** wyczuca... 3514

**BEZPŁATNY** kurs lelek... 38598

**MATEMATYKI** — UCZY... 38423

**MATEMATYKI**, przyrody... 38588

**UDZIELAM** angielskiego... 38564

**KURS TANCÓW**. W pierw... 34687

**ZDOLNY** korepetytor —... 3482

**KORREPTYTORA** techni-... 38671



**Wszelkie kuchenne i wszelkie towary** przez 15 dni o 20% taniej Pawlikowski

**FORTEPIAN** krótki czar-... 38512

**PODARUNKI NA GWIAZ-... 38163**

**SPRZEDAM** okazynie —... 38601

**DLA ZAMOŻNYCH OSÓB**... 3477

**MOTOR** rodowy 40 HP... 38457

**FORTEPIAN** Pleyel Pa-... 38649

**FIRANKI** karnisze, portjery... 38645

**ZARÓWKI** oszczędnościowe... 38635

**FIAT 501** LOUDRES —... 38539

**SPRZEDAM** dom mura-... 38620

**KAMIENICE** Rynek 53... 38471

**Papierosnice srebrne od 30 zł.** Guterma, Sykstuska 14.

**„UNDERWOOD”** w do-... 38583

**POŁÓWKĘ** Forda, limo-... 38573

**PIANINO** Förstera prawie... 38583

**PARA** gniadych zapraco-... 38608

**ROZMAITE**

**MŁYN** motorowo — walcowy do wydektawienia. Listy pod „Okazyjnie” do Adm. Wiek. 38586

**DO WYDZIERŻAWIENIA** nielazarnia i kregielnia. — Ul. Św. Zofji 76. 38519

**PERUKI** teatralne i reżutowe wypożycza Stawiars, Lwów, pl. Bernardyński 1. (Kółkom amatorskim zniżki). 38516

**TOREBKI** damskie skóra na i jedwabno, teatralne na akta wyrabia i naprawia specjalista Barasch, plac Bernardyński 2. 38134

**RUTYNOWANA** samodzielna modniarka bez kapitału poszukuje jako spółniczka. Lokal posiadam. Listy pod „Szczegółowa oferta” do Adm. Wiek. 38117

**1 ZŁ. KOSZTUJE** każda reparaacja motocykla stamtąd wykonana u Mandla, naprzeciw kina „Kopernik”. 38086

**DZIERŻAWA** telwarku 200 morgów w środkowej Małopolsce, 5 klm. od stacji kolej. większego miasta — z kompletnymi inwentarzami budynkami. wiadomość Biuro, Lwów, ul. Sokola 8 I. piętro 38115

**SOLIDNA** firma poszukuje pożyczki 1.000 zł. za zabezpieczeniem na krótki czas przedwziętym. Procent według umowy. Listy pod „Zabezpieczenie” do Adm. Wiek. 38612.

**Rzadki w erzchowiec.**

Kanadyjski dozorca leśny, który na płynącym losu przebywa rzekę.

**AKUSZERKA** Lutkowska przyjmuje pauc. Asnyka Nr. 3, drzwi 2, parter. — 37171

**SPÓLNIKA** z maleńką gotówką szuka dobrego interesu Listy pod „Chortycia” do Adm. Wiek. 38613

**KUFRY**, walizki, teatralne, torbki damskie, wykonuje i naprawia specjalista Eidelsheim, Kopernika 14. 3341

**AKUSZERKA** przyjmuje pauc na czas słabości. Ul. Józefa Nr. 3, parter. — Deutschman. 38118

**POSZUKUJE** spółnika do kina podróżującego z koncertem. Listy pod „Kino” do Adm. Wiek. 38310

**AKUSZERKA WAGNEROWA**, przyjmuje pauc na czas słabości **SOBIESKIEGO** GO 30, parter. 37733

**AKUSZERKA** przyjmuje pauc na czas słabości — **WAŁOWA** 37, parter przy przez podwórko. 37732

**AKUSZERKA SEKULA** — przyjmuje pauc. — Ulica Gródecka 49, I. p 38462

**PIĘKNE** introligatorskie badiory oklejkowe (ręczne) wyrabia artystyczna introligatornia Krzywileckiego, Lwów, Piekarska 1 C. — 38082

**PRZYJMUJE** śniegowce i kalosze do naprawy. Wytwórnia obuwia Duszyński Zimbrowca 5. 38083

**ŚNIEGOWCE I KALOSZE** przyjmuje do naprawy — pod gwarancją. Sybataska Nr. 68 38568.

Powiatowa Kasa Chorych w Tłumaczu ogłasza niniejszem

**KONKURS**

na posadę lekarza dentysty — z poborami według IX. stopnia służb. szczebel c) pacy urzędników państw.

**WARUNKI PRZYJĘCIA:**

- 1) Obywatelstwo polskie.
- 2) Dyplom uniwersytecki lub instytutu dentyst., polskiego.
- 3) Dwuletnia praktyka na klinice lub w Zakładzie równorzędnym.
- 4) Nie rzekroczony wiek lat 45.

Posada do objęcia natychmiast.

Podania wraz z dokumentami, dowodzącymi posiadanie warunków pod 1) do 4), życiorysem i zaświadczeniem o dotychczasowej praktyce, składać należy do dnia 20. grudnia 1925. do rąk Zarządu Pow. Kasy Chorych w Tłumaczu.

Zauważa się, że w Tłumaczu, mieście powiatowym z powodu braku dentysty, zapewniona rozległa praktyka prywatna.

Komisarz rządowy

3528 Pow. Kasy Chorych w Tłumaczu.

**Za 1 zł.** 3375 wykonuje każdą reparaację złotniczą na poczekaniu — **WOLF, Sobieskiego 2.**

**NA ŚWIĘTA!** Najlepsza mąka „LUKSUS”

w oryginalnych woreczkach płóciennych po 10 kg. tylko w firmie 3363

**A. Zamballi i Ska** Lwów ul. Pańska 1. 21. Wysyłka na prowincję odwrotną pocztą.

**„Marka światowej sławy”**

**Dla zdrowia dzieci!**  
przez powagi lekarzów zalecany.



Tysiące podziękowań!  
Dziękuję bardzo, Pani M. P. HAY.  
Do wysyłki w proszku proszę dołączyć 20 centów.  
S. HAY, Włocławek. Lwów.

8215

**BATERJE**

do lamp kieszonkowych —  
Baterje do radiofonji —  
Ognia mokre i suche —  
gwarantowanej jakości —  
fabryka elementów „Energos”  
Warszawa, zastępstwo Polska Sp. „WOLKAN”  
Pasaż Mikołajski, Tol. Nr. 1-13. 3513

**CZYTAJCIE**  
**„WIEK NOWY”**

**Pompy** parowe Whorthingtona, centryfugalne, tłokowe, arteryjskie, skrzydełkowe, kompresory, eksdustory, wentylatory, kuznie polowe, wszelkie części dla pomp przybory do wiercenia dostarczają: 38628

**J. Szuman, Ska z ogr. odp.**  
Lwów, Krasickich 1. 18a

**Konkurs.**

Rada Nadzorcza Polskiego Banku Ludowego w Turce n/Str. rozpisuje niniejszem konkurs na posadę urzędnika kierującego z perspektywą na dyrektora referenta.

Warunki objęcia posady:

- 1) dowód obywatelstwa polskiego,
- 2) świadectwo moralności.
- 3) świadectwo ostatniego zajęcia.
- 4) curriculum vitae.

Pobory według umowy, mieszkanie o dwóch dużych ubikacjach do użytku w gmachu własnym banku. Posada do objęcia od 1 stycznia 1927 r. Podania należy wnieść do dnia 24 grudnia 1926 do polskiego Banku Ludowego w Turce n/Str.

Nie uwzględnione podania zostaną bez odpowiedzi. Załączniki należy nadsyłać w odpisie.

Reflektuje się na pierwszorzędną fachową siłę.

8494 Ks. Ignacy Kutakowski  
Przew. Rady Nadzorczej.

**DZIECI.**

Nadeszły piękne dziecinne **CZAPECZKI** futrzane, sukienne i aksamitne, oraz **KAPELUSIKI** filcowe i welurowe do składnicy fabryki

**RUDOLFA NEUWELTA**

Plac Marjański 8. 3367 Gródecka 72.  
Kazimierzowska 25 Krakowska 25.

**MEBLE** tapicerowane wszelkiego rodzaju w wielkim wyborze najtaniej w „Doroteum” Sapieżny 34 za gotówkę i na dogodnych warunkach. 3371

**ŚNIEGOWCE I KALOSZE**

w najlepszych gatunkach 3521  
po cenach fabrycznych poleca Magazyn obuwia **SCHARERA, Sybataska 19**